P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 16 LUTEGO 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 46

WALKA O LINIĘ POLITYKI WEWNĘTRZNEJ

Posłowie żądają powrotu do czystej idei Wielkiego Marszałka.— Ostre starcia z Ukraińcami.—Burzliwy przebieg obrad

Zwycięstwo szowinizmu—byłoby pomniejszeniem potęgi Polski

Warszawa, 15 lutego.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie sejmu będzie chyba zapisane w kronikach parlamentarnych jako rekordowe.

Do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych zapisało się w ciągu ub. tygodnia aż 48 dyskutantów, t. j. niemal 1/4 ogólnej liczby posłów na sejm.

Ze strony prezydium sejmu czyniono rano starania o zmniejszenie listy mówców i próbowano wpłynąć na niektórych posłów, ażeby zrzekli się głosu. Udało się to tylko w stosunku do dwóch i ostatecznie w chwili otwarcia posiedzenia t. j. o godz. 10.15 rano NA LIŚCIE FIGUROWAŁY NAZWISKA 46 POSŁÓW.

Rekordowe posiedzenie

Prezydium sejmu ustaliło, że każdy z posłów będzie mógł przemawiać tylko 10 minut, uczyniono jednakże wyjątek dla referenta, dla przedstawicieli mniejszości narodowych oraz dla kilku innych mówców, tak, iż łącznie przemówienia poselskie według teoretycznych obliczeń prezydium sejmu mają zająć 815 minut, t. j. około 14 godzin. Do tej liczby trzeba dodać 2 godziny zużyte na przerwę obiadową oraz ponad 1 godzinę na kilka przerw zarządzanych w czasie posiedzenia celem przewietrzenia sali sejmowej.

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 10,15 rano, zakrojone na około 18 godzin, czyli niemal do świtu dnia jutrzejszego.

Burzliwa debata ukraińska

Rozpoczęto to

REKORDOWE POSIEDZENIE

referatem pos. dr. Wojciechowskiego, który najwięcej uwagi poświęcił zagadnieniu ukraińskiemu, wypowiadając jeszcze raz swoje zarzuty przeciwko ks. metropolicie Szeptyckiemu. Pos. dr. Wojciechowski uważa, iż ks. metropolita Szeptycki „mobilizuje pod swoimi skrzydłami szowinistyczne duchowieństwo grecko-katolickie, które prowadzi propagandę antypaństwową i

PRZECIWSTAWIAJĄCĄ SIĘ NORMALIZACJI STOSUNKÓW POLSKO-UKRAIŃSKICH".

Przemówienie pos. dr. Wojciechowskiego, które zagroziło Ukraińcom „akcją ulicy lwowskiej" spotkało się z otwartym protestem posłów ukraińskich.

Na łamach zajmowanych przez 14 parlamentarnych przedstawicieli ludności ukraińskiej

WYBUCHAŁA CO CHWILA WRZAWA

padały okrzyki wrogie pod adresem pos Wojciechowskiego zagłuszane często przez huczne oklaski sejmu.

Chwilami było tak „gorąco", że przypominało to najbardziej burzliwe posiedzenia dawnych sesji sejmowych.

Pacyfikacja w Małopolsce po strajku chłopskim

Ze strony ukraińskiej zareagowano na przemówienie pos. dr. Wojciechowskiego bardzo energicznie, zarzucając mu złą wolę w stosunku do ludności ukraińskiej, rzucenie gróźb i oszczerstw, a przede wszystkim zarzucając mu przekroczenie funkcyj referenta komisji sejmowej, który nie powinien przemawiać w imieniu osobistym, tym bardziej w tonie tak ostrym.

Sensację wywołało wystąpienie pos. Lubelskiego, który wystąpił przeciwko władzom administracyjnym za stłumienie

SIERPNIOWEGO STRAJKU CHŁOPSKIEGO

POS. KS. DR. LUBELSKI: Najgorszą rzeczą jest ta straszna pacyfikacja, która nastąpiła po strajku. Jeden z posłów ukraińskich przyznał mi, że pacyfikacja ta była stokroć gorsza, niż pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej.

GŁOSY: I to ksiądz tak mówi o sprawach polskich! Prowokacja! Wstyd! (Ogólna wrzawa).

POS. KS. DR. LUBELSKI: — Prostych policjantów nie potępiam, ale tych co kazali strzelać. Ubolewam, że przez trupy i więzienie utrudniono konsolidację. (Zmieszane okrzyki, wielka wrzawa na wszystkich ławach).

POS. HOFMAN porusza również sprawę pacyfikacji chłopów po zajściach sierpniowych i zastrzega się, że nie chce robić sensacji ale musi zacytować szereg najciekawszych wypadków bicia chłopów, ich żon, a nawet dzieci.

Głos: — Kto bił?

POS. HOFMAN: — No jasne, że funkcjonariusze policji.

POS. DROZD-GIERYMSKI: — To nie jest jasne postawienie sprawy. Poco pan to cytuje?

POS. HOFMAN: — Nie wolno w imieniu przyszłości dopuścić, ażeby te szkody wyrządzone ludności nie były naprawiane.

PREMIER GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI: — Szkoda, że pan poseł, który mnie tak dobrze zna, nie przyszedł z tym wszystkim do mnie pół roku temu i nie powiedział o tych faktach, podając nazwiska, abym mógł winnych ukarać. (Oklaski).

Przyśpieszenie zmiany ordynacji wyborczej

POS. HOFMAN: — Ja nie robię żadnych demonstracji, chodzi mi o związanie elementu chłopskiego z państwem i jego ideą. Duży odłam ludności musi być powołany do dźwigania współodpowiedzialności. SPRAWA ORDYNACJI WYBORCZEJ MUSI BYĆ PRZYŚPIESZONA. Wobec tego zgłaszam rezolucję wzywającą rząd do opracowania nowej ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, przedłożenia jej izbom ustawodawczym na najbliższej sesji zwyczajnej.

POS. KRUPA, omawiając również sierpniowe zajścia chłopskie, stwierdził, iż krew przelana przez manifestujących i policję nie zgasi jeszcze ogniska jątrzącego naród.

Szereg posłów poruszył za przykładem pos. Hofmana zagadnienie ordynacji wyborczej, przy czym również obszernie jak nad sprawą sierpniowych zajść chłopskich rozwodzono się nad kilku ostatnimi procesami wyższych urzędników administracyjnych, o których mówił pos. Hoppe „poszła fala procesów, a efekty ich są najgorsze."

POS. SZETELA przypisuje wybuch zajść chłopskich w Małopolsce temu, iż lud został odsunięty od wpływów na sprawy publiczne przez niewłaściwe wybory.

POS. DR. DUCH zarzuca rządowi dążenie do rozbijania stronnictw politycznych, stwierdzając, że w dziedzinie polityki wewnętrznej Polska wogóle przeżywa

OKRES NAJSTRASZLIWSZEGO POMIESZANIA POJĘĆ.

Ci co mówią o postępie, są zarazem reakcjonistami — mówi pos. Duch — a ci co chcą konsolidować wyłączają innych. Polski rasizm stwarzają ludzie mieszani rasowo (wesołość). Nie mogę zrozumieć, dlaczego stworzono postrach z t. zw. „endeka" (wesołość). Demokrację robią dygnitarze z hrabiowskimi apetytami, albo tacy, którzy byli dawniej żandarmami systemu politycznego i mogliby śmiało należeć do „czarnej sotni", gdyby taka u nas istniała. Czyż to nie jest dowód zakłamania? Obserwujemy efekciarstwo, polegające głównie na tym, że administracja robi wielką politykę. Trzeba przestać rozbijać życie polityczne, nie można bezkarnie naród poniewierać.

Polemika premiera z posłem Duchem

PREMIER GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI: — Kto to robi?

POS. DR. DUCH: — Widzimy w prasie rządowej, jak

ROZMAITE DYKTATORKI POKLEPUJĄ NARÓD

po ramieniu.....

PREMIER GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI: — Nikt tak nie gnębił naród, jak pan gnębił Putka. (Długotrwała wesołość i huczne oklaski pod adresem premiera całej izby).

Trzeba wyjaśnić, iż premier gen. Sławoj-Składkowski przypomniał pos. dr. Duchowi swoimi okrzykami, iż w czasie kiedy dr. Duch był wysokim urzędnikiem administracyjnym, a mianowicie wicewojewodą krakowskim, następnie zaś dyrektorem w ministerstwie spraw wewnętrznych i wreszcie wiceministrem spraw wewnętrznych walczył z opozycją, szczególnie ze znanym przywódcą „Wyzwolenia" w Małopolsce, b. pos. dr. Józefem Putkiem, który następnie został osadzony w Brześciu w 1930 roku.

POS. DR. DUCH. — Nikt tak nie został surowo ukarany za należytą obronę państwa przed warcholstwem, jak ja. Ale ja nie robię tu żadnych porachunków... Dawałem życzliwe rady, z których dotąd nie skorzystano, a skoro nie skorzystano z życzliwości, to może odniesie skutek moja surowa krytyka.

Ukraińcy w obronie metropolity Szeptyckiego

Na popołudniowym posiedzeniu sejmu kontynuowano dyskusję nad budżetem min. spraw wewnętrznych. Na trybunie stawało kolejno 5-ciu mówców ukraińskich, którzy w tonie niezwykle podnieconym i nie szczędząc najostrzejszych słów polemizowali z antyukraińskimi wystąpieniami referenta posła dr. Wojciechowskiego, zastrzegając się głównie przeciwko obelgom, rzucanym przezeń na Ks. Metropolitę Szeptyckiego, umiłowanego przywódcę duchowego Ukraińców.

Poseł ukraiński Witwicki, zwracając się do posła dr. Wojciechowskiego, i nawiązując do jego groźby, że

Z UKRAIŃCAMI PORACHUJE SIĘ „ULICA LWOWSKA",

powiada: „Mam wrażenie, że nie pan, panie pośle, podnosi do swego poziomu ulicę, ale ulica ściąga pana do swego poziomu".

Znany adwokat lwowski, jeden z najstarszych przywódców ukraińskich, dr. Baran, mówiąc o obelgach, rzuconych przez dr. Wojciechowskiego na Ks. Metropolitę Szeptyckiego, mówi: „Nie każdy jest w stanie dosięgnąć Ks. Metropolitę Szeptyckiego, ale to wiem napewno, iż błoto rzucane na niego spada na tego, który je rzucił".

Wszystkim wystąpieniom posłów ukraińskich sekundowały niemilknące okrzyki i oklaski z ław zajmowanych przez ich kolegów.

Ciężka sytuacja Polaków w Niemczech

Stanowcze w tonie było wystąpienie wiceprezydenta m. Grudziądza, posła dr. Michałowskiego, który poruszył zagadnienie mniejszości niemieckiej w Polsce. Dr. Michałowski twierdzi, że Niemcom w Polsce dzieje się świetnie, mniejszość niemiecka wykazuje wielką aktywność, ale mimo to podnoszone są z jej strony stale urojone pretensje.

Niemcom w Polsce — mówi dr. Michałowski — dzieje się nie tylko znacznie lepiej, niż naszym rodakom w Niemczech, ale nawet jak Niemcom w Niemczech, bo przynajmniej nie głodują. (Głosy „brawo", oklaski).

DR. MICHAŁOWSKI: — Nie wyzyskaliśmy uprawnień, wypływających z traktatu wersalskiego, a upoważniających nas do przymusowego wywłaszczenia ziemi z rąk niemieckich. Na Pomorzu jest w rękach niemieckich 70%, a w Wielkopolsce 50% wielkiej własności ziemskiej. Nie należy stosować żadnych przywilejów dla mniejszości niemieckiej przy wykonywaniu ustawy

(Dokończenie ze str. 2-ej.).

WALKA O LINIĘ POLITYKI WEWNĘTRZNEJ

(Dokończenie)

o reformie rolnej. Nie możemy się zgodzić na sztuczne podtrzymywanie elementu niemieckiego w Polsce, tymbardziej, że dzieje się to przy użyciu środków, płynących z zewnątrz państwa. (Oklaski).

Poseł Hanebach, jeden z czołowych działaczów dawnego BB, stwierdza, iż kierownicy dzisiaj rządzącego w Polsce obozu zboczyli z drogi ideowej Józefa Piłsudskiego. Dla swoiście pojętej konsolidacji wysunięto na front odłam najbardziej reakcyjnej młodzieży, jakby chciano wytworzyć wrażenie, że cała młodzież jest podporą wstecznictwa.

Młodzież robotnicza i chłopska myśli jednak inaczej, niż kilkuset awanturujących się studentów. Kierownicy obozu rządzącego próbują oprzeć się na tej młodzieży, a patriotyczny ruch pracowniczy Polski stawiają pod zarzutem pozostawania pod wpływami, idącymi ze Wschodu.

Sprawa żydowska

wyzyskana przez elementy nacjonalistyczne

Gen. dr. Składkowski powiedział w senacie, że za czasów Komendanta łatwo było rządzić w Polsce, bo bano się Piłsudskiego. Jest to zbytnie uproszczenie sprawy. Rząd bał się Piłsudskiego, a społeczeństwo Go kochało. Dowodów mamy dość, choćby w „Strzępach meldunków", — mówił poseł Hanebach wśród oklasków. — Sądząc z naszej prasy, możnaby mniemać, że nie bezrobocie, nie los 20 milionów chłopów, nie konieczność uprzemysłowienia kraju,

ale, że sprawa żydowska jest najważniejszą kwestią w Polsce. Bo wyzyskują ją dla swoich celów elementy szowinistyczne.

Za obecny stan rzeczy nie jest odpowiedzialne społeczeństwo. Odpowiedzialny jest rząd i obóz rządzący. Czas

WRÓCIĆ DO CZYSTEJ IDEI WIELKIEGO MARSZAŁKA.

Do obecnego rządu społeczeństwo nie ma zaufania. (Oklaski).

Poseł Suchorzecki powiada, że potencjał energii narodowej da się powiększyć tylko przez poszanowanie odrębności mniejszości narodowych, przez promieniowanie polskiej kultury, a nie przez represje wobec jednych, a stwarzanie przywilejów dla innych.

Po szeregu przemówień ukraińskich powrócił w dłuższym przemówieniu do sprawy żydowskiej poseł hr. Hutten-Czapski, przytaczając mnóstwo cyfr, mających udowodnić, przewagę Żydów w handlu, rzemiośle, przemyśle itp. Lekarstwo widzi hr. Hutten-Czapski tylko jedno — a mianowicie — wyeliminowanie Żydów z zajmowanych przez nich placówek i skierowanie ich na drogę emigracji, do czego zresztą społeczeństwo żydowskie winno sie również przyczynić.

Nastąpił dalej szereg przemówień na tematy samorządowe, przy czym akcenty wzywające rząd

DO PRZYWRÓCENIA SAMORZĄDOM ICH RZECZYWISTEGO CHARAKTERU

i usunięcia czynnika administracyjnego, odzywały się w kilku przemówieniach.

Poseł Józef Kamiński dał wyraz zaniepokojenia ludności Pomorza pobłażliwością polityki oficjalnej wobec Gdańska.

Na Pomorzu nikt nie rozumie, dlaczego zakazano odbycia w Warszawie zebrania w sprawie Gdańska, na którym przemawiać miał b. minister August Zaleski i b. komisarz Polski w Gdańsku, minister dr. Henryk Strassburgier.

Oddalenie mniejszości od państwa

nie służy sprawie polskiej

Z ostrym atakiem na referenta posła dr. Wojciechowskiego wystąpił poseł polski z Małopolski Wschodniej, p. Wójtowicz, wskazując, że polityka oddalania mniejszości narodowych od państwa nie służy sprawie polskiej.

Nie może być bowiem dla Polski obojętne czy w groźnej chwili — staną przeciwko wrogowi 22 miliony, czy 34 miliony ludzi.

POSEŁ WOJNAR-BYCZYŃSKI: — Napewno tylko 22 miliony.

Poseł Wójtowicz: — Jeśli pan tak twierdzi, to nie jest pan zbyt daleko patrzącym Polakiem. Zwycięstwo szalejącego nacjonalizmu — to pomniejszenie potęgi Polski. Ja zaś uważam, że było wielkim sukcesem to, iż chłop ukraiński w 1935 r. głosował na kandydata polskiego i ukraińskiego razem. (Głos z ław ukraińskich: Wojciechowski już głosu nie dostanie...)

Poseł Wójtowicz: — Chyba nie dostanie...

Poseł dr. Wojciechowski: — PAN JEST BARDZO PRZEWIDUJĄCY...

Kto ma zasiadać

w przyszłym se'mie?

Poseł dr. Wójtowicz cytuje szereg wypadków jaskrawo szowinistycznych występów na różnych zebraniach publicznych w Małopolsce Wschodniej. Opowiada m. in., jak na zebraniu w Tarnopolu trzej referenci polityczni i dwaj księża zarzucali rządowi oddawanie ziemi w ręce Ukraińców i zaproponowali rezolucję, żądającą ustąpienia jednego z ministrów.

Głos: — A w Berezie jeszcze nie siedzą?

POSEŁ WÓJTOWICZ: — Chodzą na wolności i cieszą się zaufaniem u władz. Oprócz księży tymi referentami byli pułkownik w służbie czynnej, czynny sędzia i nauczyciel gimnazjalny. — Obradom zaś przysłuchiwał się miejscowy starosta. Kiedy go się zapytano, dlaczego nie protestował przeciwko takim wystąpieniom, odpowiedział,, że nie chciał przeszkadzać konsolidacji narodu. (Wesołość). Cały kraj mówi dziś, że trzeba zmienić ordynację wyborczą. Rządzić musi naród i na naszych miejscach muszą zasiąć ci, których on wydeleguje. Wierzę, że wtedy demokracja polska porozumie się z ukraińską.

POSEŁ WOJNAR - BYCZYŃSKI: — Niech pan to powie Ks. Metropolicie Szeptyckiemu...

Późnym wieczorem zabrał głos poseł Wojnar-Byczyński, poświęcając całe swe przemówienie działalności cenzury polskiej i przytaczając szereg jaskrawych wypadków

DZIAŁALNOŚCI CENZORSKIEJ.

Odczytując szereg skonfiskowanych artykułów i notatek, a równocześnie motywację zarządzeń cenzorskich, dowodzi poseł Wojnar-Byczyński, że wszystkie wystąpienia Związku Młodej Polski, nawet obelżywe wobec legionistów i b. członków POW., są dozwolone. Natomiast ideologiczne wystąpienia organów legionowych i peowiackich — są konfiskowane.

CZY W POLSCE RZĄDZĄ JESZCZE LEGIONIŚCI I PEOWIACY? — ZAPYTUJE POSEŁ WOJNAR-BYCZYŃSKI.

— Czy w Polsce jeszcze się postępuje według linii politycznej, wytyczonej przez Komendanta?

W szeregu dalszych przykładów wykazał poseł Wojnar-Byczyński, że cenzorzy chronią Obóz Zjednoczenia Narodowego i jego przywódców, nie pozwalając nawet na drukowanie mniej lub więcej udanych dowcipów o płk. Kocu. Nie konfiskują jednakże cenzorzy wystąpień, zniesławiających postacie takie, jak gen. Żeligowski, zniesławiających sejm i najwybitniejszych polityków parlamentarnych.

POS. CHOIŃSKI - DZIEDUSZYCKI wypowiada pogląd, że nieprzestrzeganie w niektórych wypadkach przepisów konstytucji jest powodem chaosu pojęć ideologicznych i prowadzi do rozstroju aparatu administracyjnego. Ten zamęt pojęć i brak koordynacji widzimy np. w dziedzinie spraw mniejszościowych. Twórcy art. 7 konstytucji, mówiącego o niedyskryminowaniu mniejszości narodowych mieli niewątpliwie na myśli, aby ten cały wielki potencjał, jakim są w naszym życiu państwowym mniejszości narodowe, był związany ściśle i zawsze z państwem polskim. Stawienie polityki mniejszościowej na bazie dyskryminowania praw tych mniejszości nie przyniesie napewno korzyści sprawie polskiej.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie: Wagner, Kuzmanowicz, Eckert, Celewicz, Ostrafin i Sapieha.

Po końcowych wywodach referenta posła Wojciechowskiego debatę nad budżetem min. spraw wewnętrznych zakończono.

Do naszych Graczy

Ze względu na to że losów pozostało bardzo mało i nie będziemy mogli obsłużyć wszystkich chętnych nabycia u nas losów, prosimy naszych P. T. Graczy o wykupienie swych losów możliwie jak najwcześniej.

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ

J. Wolanow

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72.

Mowa posła Sommersteina

Równouprawnienie Żydów nie jest wprowadzone w życie — Jedynie nowe wybory mogą przyczynić się do naprawy sytuacji

DR. SOMMERSTEIN, nawiązując do przemówienia premiera gen. dr. Składkowskiego, wygłoszonego na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej stwierdza, że referat posła dr. Wojciechowskiego w dziedzinie spraw żydowskich stoi w sprzeczności z deklaracją szefa rządu. Żałować należy, że oświadczenie szefa rządu o równouprawnieniu Żydów nie jest wprowadzone w życie. Dostojnicy państwowi biorą udział w obchodach, zwoływanych pod hasłem eliminacji Żydów (aluzja do zjazdu kupiectwa chrześcijańskiego — przyp. red.). Minister oświaty nie ma odwagi odwołać zarządzeń rektorów w sprawie ghetta ławkowego. PAT w depeszy oficjalnej, nadanej na zagranicę, opuścił oświadczenie złożone w imieniu Żydów w dyskusji nad budżetem M .S. Wojsk, deklarujące cześć Żydów dla armii polskiej. Pomimo oświadczenia szefa rządu, barbarzyństwa w stosunku do Żydów nie ustają.

Dr. Sommerstein odczytuje list por. rezerwy armii polskiej, który na ulicy został napadnięty, pobity do krwi, któremu nikt nie przyszedł z pomocą, mimo obecności conajmniej 50 świadków na miejscu.

Omawiając udział Żydów w rozwoju przemysłowym i ekonomicznym Polski, dr. Sommerstein CYTUJE, JAKIE INSTYTUCJE POWOŁALI DO ŻYCIA KRONNEBERGOWIE, NATANSONOWIE, LOEWENSTEINOWIE, FAJANSOWIE, BLOCHOWIE, WAWELBERGOWIE i in.

— Nie staliśmy nigdy w poprzek rozwojowi ekonomicznemu kraju — mówił dr. Sommerstein, — przyczynialiśmy się stale do rozwoju życia finansowego, przemysłu i handlu. Wbrew oświadczeniu szefa rządu, władze zatwierdzają paragrafy aryjskie w statutach różnych organizacyj zawodowych.

Or. Sommerstein kończy twierdzeniem, iż jedynie po przeprowadzeniu nowych wyborów i dopuszczeniu ludowych mas polskich do głosu będzie mogło odżyć w kraju panowanie prawa.

Posiedzenie koła parlamentarnego O. Z. N.

Czy pułk. Swidziński zachowa mandat prezesa?

Warszawa, 15 lutego.

Na jutro na godz. 8 rano zwołane zostało plenarne posiedzenie parlamentarnego koła Obozu Zjednoczenia Narodowego, celem dokonania wyborów uzupełniających, do prezydium Koła OZN.

Wynikiem tego posiedzenia jest zrzeczenie się przez pos. płk. Świdzińskiego stanowiska prezesa parlamentarnego koła OZN oraz ustąpienie pos. Prystorowej ze stanowiska członka prezydium tego koła.

Wśród posłów ,należących do OZN czynione były w ciągu dnia dzisiejszego starania, zmierzające do skłonienia pos. płk. Świdzińskiego do cofnięcia swej decyzji i przyjęcia ponownego wyboru na poprzednio zajmowane stanowisko.

Decyzja post. Prystorowej o usunięciu się od czynnej pracy w kole parlamentarnym OZN ma być podobno nieodwołalna natomiast decyzja pos. płk. Świdzińskiego do późnych godzin dnia dzisiejszego jest nieznana.

W każdym razie istnieją starania, ażeby jutrzejsze posiedzenie parlamentarnego koła OZN położyło kres przesileniom wśród władz tego ugrupowania.

Grand - Kino

Począt. o godz. 4-ej

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

ROBERT TAYLOR

BARBARA STANWYCK

VICTOR MC. LAGLEN

w arcydziele p. t.

Ostatnia noc skazańca

EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10

Dziś powtórzenie premiery!

SLEPY ZAUŁEK

W rolach głównych:

SYLVIA SIDNEY

i Joel Mc.Crea

Katastrofalna burza w Rio de Janeiro

Ulice pod wodą. — Pięć domów zapadło się, grzebiąc kilkanaście osób

Rio de Janeiro, 15 lutego.

(PAT) Stolica Brazylii przeżyła jedną z największych burz, jakie nawiedziły ją w ostatnich dwudziestu latach. Tropikalna ulewa z grzmotami i piorunami przy szalonym wichrze zalała miasto tak, że niektórymi ulicami płynęły strumienie wody na jeden metr wysoko.

W jednej z dzielnic zapadło się pięć domów, grzebiąc pod gruzami kilkanaście osób. Kilka osób utonęło. W całym mieście ustała wszelka komunikacja a połączenia telefoniczne zostały w wielu miejscach przerwane. Na niektórych placach powstały stawy, dochodzące miejscami do 1 metra. Część pism, jak np. „O Jonal", „Diario" oraz niemieckie „Deutsche Rio-Ztg." nie wyszło, gdyż drukarnie tych pism zostały unieruchomione z powodu braku prądu elektrycznego.

Szkody dochodzą do kilku milionów

Nigdy jeden

uniwersalny puder nie uczyni zadość wymogom higjeny skóry, z powodu różnorakich właściwości cery. Tłusta n. p. cera, skłonna do połysku, wągrów i porów wymaga-oprócz mycia gorącą wodą i proszkiem marmurowym „MIRACULUM"-odtłuszczającego pudru higjenicznego Dra Lustra, natomiast sucha i prawidłowa-roślinnego pudru egzotycznego Dra. Lustra. Puder egzotyczny zmiękcza twardy naskórek.

Hitlerowcy w rządzie austriackim?

Kanclerz Schuschnigg uległ presji Berlina. — Układ austro-niemiecki rozszerzony

Paryż i Londyn śledzą z największą uwagą rozwój wydarzeń w Austrii

Wiedeń, 15 lutego.

(PAT) Dziś przed południem odbyła się odprawa krajowych przywódców frontu ojczyźnianego, w której wzięli udział generalny sekretarz frontu Zernatto i szef rady płk. Adam. Kanclerz Schuschnigg, jako przywódca frontu ojczyźnianego, wygłosił obszerny referat w którym omówił obecną sytuację polityczną, a przede wszystkim przebieg rozmów z Hitlerem. Z przebiegu odprawy nie został wydany żaden komunikat tym niemniej wiadomo jest, że kanclerz w przemówieniu położył nacisk, iż zarówno

NIEPODLEGŁOŚĆ AUSTPII NIE ULEGA NADAL ŻADNEJ KWESTII,

jak również zasady konstytucji majowej i wyłączne stanowisko frontu ojczyźnianego nie ulegną żadnej zmianie.

Po skończonej odprawie kanclerz udał się niezwłocznie do urzędu kanclerskiego dla przeprowadzenia doniosłych obrad z członkami rządu.

Równocześnie z odprawą przywódców frontu ojczyźnianego rozpoczęły się w urzędzie kanclerskim intensywne obrady na temat sformułowania nowych dodatkowych postanowień do umowy lipcowej, które wynikły z rozmów w Berchtesgaden. Te sformułowane dodatkowe postanowienia do umowy z 11 lipca umożliwią Hitlerowi sprecyzowanie swego stanowiska w stosunku do Austrii w jego mowie z 20 lutego. W kołach politycznych oczekują w ciagu dnia wyjaśnienia całego szeregu politycznych kwestii.

Dziś po południu rozpoczęły się obrady gabinetu, w których jednym z najwybitniejszych tematów ma być sprawa jego rekonstrukcji. Komunikat w tej sprawie oczekiwany jest z napięciem przez całą Austrię. Brzmienie jego bowiem będzie wyrazem nowego układu stosunków austriacko-niemieckich po rozmowach obu kanclerzy.

Wiedeń, 15 lutego.

(PAT) Na odprawie frontu ojczyźnianego, na której obecni byli wszyscy członkowie rządu, omówiono szereg konkretnych zarządzeń, wynikających z austriacko-niemieckiej umowy lipcowej, mających na celu uregulowanie dotychczasowych trudności i tarć w jej funkcjonowaniu.

Według wiadomości z kół urzędowych, dziś jeszcze

MA NASTĄPIĆ ZMIANA GABINETU,

przy czym do rządu ma wejść mąż zaufania a jednocześnie przedstawiciel austriackiej legalnej opozycji (Botont Nationale), będącej prawym skrzydłem austriackich narodowych socjalistów dr. Seyss Inquart. Objąłby on prawdopodobnie tekę ministerstwa bezpieczeństwa, a dotychczasowy sekretarz stanu Skubl pozostałby na swym stanowisku.

Nie jest również wykluczone, że nastąpią większe przesunięcia w gabinecie oraz daleko idące zmiany na całym szeregu stanowisk administracyjno-politycznych. W każdym razie potwierdzenie tych wiadomości o zmianie w łonie gabinetu oczekiwane jest z niesłychanym napięciem przez tutejsze koła polityczne. Zmiane w kierunku udziału w rządzie legalnej opozycji uważać należy jako pierwszy konkretny wynik spotkania Hitler — Schuschnigg.

Należy dodać, że dziś rano został skonfiskowany „Prager Tageblatt" za umieszczenie wiadomości, jakoby Hitler miał zażądać od Schuschnigga, w czasie rozmów w Berchtesgaden

Oficjalny komunikat

o wyniku rozmów obu kanclerzy

BERLIN, 15 lutego.

(PAT). Dziś wieczorem ogłoszono jednocześnie w Berlinie i Wiedniu następujący komunikat urzędowy o rozmowach kanclerza Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem, które odbyły się w sobotę dnia 12 bm. w Berchtesgaden.

„Podczas rozmowy kanclerza Schuschnigga z kancelerzem Hitlerem omówiono wszystkie zagadnienia, dotyczące stosunków między Austrią i Rzeszą. Celem tej rozmowy było usunięcie trudności przy wprowadzaniu w życie układu z lipca 1936 r. Podczas rozmowy ustalono jednomyślnie, iż Austria i Rzesza postanawiają trzymać się zasad tej umowy i uważać ją jako punkt wyjścia pokojowego rozwoju stosunków między obu państwami. W tym duchu Austria i Niemcy po rozmowach z dnia 12 lutego postanawiają niezwłocznie wprowadzić w życie zarządzenia zapewniające tak ścisłe i przyjacielskie wzajemne stosunki między obu państwami, jak odpowiada to historii i ogólnym interesom narodu niemieckiego. Obaj mężowie stanu są przeświadczeni, że uchwalone przez nich zarządzenia przyczynią się jednocześnie do pokojowego rozwoju położenia w Europie".

PRZYZNANIA TRZECH TEK AUSTRIACKIM NARODOWYM SOCJALISTOM.

Wiedeń, 15 lutego.

(PAT) W związku z odczytanym przez radio komunikatem płk. Adam szef prasy urzędu kanclerskiego wygłosił komentarz, w którym podkreślił, że trudności przy realizacji umowy lipcowej rosły do tego stopnia, że groziły wreszcie iż oba państwa niemieckie będą musiały zejść z drogi, na którą wkroczyły po 11 lipca. Ostatnią chwilą do rozwiązania tych trudności był właśnie historyczny dzień 12 lutego, podczas którego obaj mężowie stanu uznali jednocześnie za potrzebne wydanie całego szeregu dodatkowych zarządzeń do tej umowy. Zarządzenia te będą zredagowane w duchu umowy lipcowej.

W związku z tym płk. Adam z upoważnienia kanclerza zadaje kłam wszystkim plotkom, które powstały w ciągu ostatnich paru dni. Stwierdza on, że zarówno podstawy umowy z 11 lipca, jak majowa konstytucja i stanowisko frontu ojczyźnianego nie ulegną żadnej zmianie. Natomiast możliwym będzie, że

RAMY FRONTU OJCZYŹNIANEGO OTWARTE BĘDĄ DLA TYCH KÓŁ, KTÓRE PRZED WSPÓŁPRACĄ Z NIM DOTYCHCZAS SIĘ UCHYLAŁY.

Silne zaniepokojenie w Paryżu

Czy hitlerowiec obejmie tekę spraw wewnętrznych w Austrii?

PARYŻ, 15 lutego.

(PAT). Sprawa austriacka nie przestaje być przedmiotem głównego zainteresowania prasy jak również i kół politycznych Paryża. Na wtorkowym posiedzeniu rady ministrów min. Delbos w obszernym expose, jakie wygłosił na temat sytuacji międzynarodowej poświęcił dużo uwagi konferencji knaclerza Hitlera z kanclerzem Schuschniggiem w Berchtesgaden. Z niedyskrecyj, jakie przeniknęły z posiedzenia rady ministrów, wydaje się, iż kwestia austriacka była jednym z bardziej interesujących punktów wymiany opinii w łonie rządu.

Mimo tych apelów prasy nic nie wskazuje na to, by ze strony francuskiej projektowany był jakiś wyraźny akt poparcia dotychczasowego stanowiska kanclerza Schuschnigga. Uwaga zwrócona jest raczej na Rzym, skąd dochodzą jednak do Paryża głosy raczej niepomyślne „Paris Soir" w alarmującej depeszy na temat „dramatu austriackiego" donosi z Wiednia, że jakkolwiek kanclerz Schuschnigg opiera się jeszcze, to jednak presja Reszy rośnie. Zagadnienie chwili według dziennika zbiega się tylko do tego zagadnienia, czy Seiss Inquart zostanie ministrem spraw wewnętrznych i jednocześnie szefem bezpieczeństwa, czy też tylko ministrem bez teki, czy wreszcie obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych z tym, że dotychczasowy szef bezpieczeństwa Skubl zostanie podsekretarzem stanu. W każdym razie — kończy korespondent „Paris Soir" — Mussolini nie odpowiada już na apel Wiednia.

Decyzje prezydenta Miklasa i kanclerza Schuschnigga oczekiwane są w Paryżu z wielkim napięciem.

Losów zabraknie!

Pozostałe w niewielkiej ilości spiesz nabyć w Kolekturze

N. JATKA

PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 66
NOWOMIEJSKA 1,

Doboszyński skazany na 2 lata więzienia

za najście na Myślenice.—Wyrok zapadł wczoraj wieczorem

Lwów, 15 lutego.

(Pat) — O godz. 21.35 zapadł wyrok przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu. Został on skazany za wtargnięcie na posterunek policji w Myślenicach i zabranie stamtąd broni na jeden rok aresztu oraz za posiadanie broni z art. 47 rozp. o broni na jeden rok i sześć miesięcy aresztu. Sąd orzekł

ŁĄCZNĄ KARĘ DWÓCH LAT ARESZTU

z zaliczeniem aresztu śledczego. Od reszty zarzutów sąd oskarżonego uniewinnił.

Sąd zaopatrzył wyrok motywami ustnymi. Przysięgli potwierdzili fakt wtargnięcia Doboszyńskiego na posterunek P.P. i jego rolę kierowniczą w tym fakcie. Wobec tego, należało przyjąć, że Doboszyński, kierując akcją ludzi uzbrojonych, polecił im zdemolować lokal posterunku P.P., czym dopuścił się przestępstwa z art. 252 par. 1. Ponieważ Doboszyński polecił zabrać z posterunku broń, jak również sam broń posiadał, postępowanie jego podpadło pod art. 47 rozpr. o broni. Jako okoliczność łagodzącą sąd przyjął dotychczasową niekaralność oskarżonego, a jako obciążającą — jego stopień wykształcenia.

Po ogłoszeniu wyroku adwokat Stypułkowski postawił wniosek o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę. Przewodniczący Dysiewicz oświadczył, że wniosek ten będzie rozpatrzony przez sąd na posiedzeniu niejawnym.

OSTRA NOTA SOWIETÓW DO RUMUNII

Moskwa chce wykorzystać porwanie Butenki celem podjęcia sprawy Bessarabii

Bukareszt, 15 lutego.

(Pat) Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do prefektów powiatów w całym kraju okólnik, w którym zaznacza, iż prefekci zobowiązani są dla utrzymania całkowitego porządku na obszarze swego powiatu, odwołać wybory parlamentarne do czasu wypracowania nowej konstytucji. Naród rumuński musi powrócić do spokoju duchowego, zakłóconego w ostatnim czasie. Dalej — głosi okólnik — należy zabronić urządzania wszelkiego rodzaju manifestacyj, któreby miały na celu wznowienie walk politycznych. W razie potrzeby, należy przystąpić nawet do zamykania lokalów klubowych.

Zabrania się rozpowszechniania wszelkiego rodzaju manifestów, lub innych publikacyj politycznych, a przeciwko osobom, które nie zastosują się do tego rozporządzenia, należy stosować jaknajostrzejsze środki. W dalszym ciągu okólnik podkreśla, iż jest zabronione uczestniczenie we wszelkiego rodzaju manifestacjach o charakterze politycznym urzędnikom państwowym, powiatowym i gminnym oraz funkcjonariuszom przedsiębiorstw państwowych. Zarządza się to w celu wzmocnienia prestiżu urzędnika państwowego Do powyższej kategorii urzędników wchodzą również profesorowie, nauczyciele, księża, lekarze i inżynierowie. Nie zabrania się natomiast manifestacyj o charakterze zawodowym. Należy śledzić i ostro karać rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju alarmujących wiadomości o sytuacji kraju. Urzędnicy zobowiązani są do ścisłego przestrzegania rozporządzeń swych przełożonych. Władze państwowe i samorządowe powinny przyjmować wszystkich obywateli, którzy stawiają się z jakimkolwiek zażaleniem, a decyzje w sprawie zażalenia zakomunikować w jak najbliższym terminie. Okólnik podkreśla wreszcie, że wszelkiego rodzaju nadużycia urzędników będą surowo karane.

Londyn, 15 lutego.

Prasa angielska donosi, że ostatnia nota sowiecka doręczona rządowi rumuńskiemu w związku z zaginięciem charge d'affaires w Bukareszcie — Butenki, zredagowana jest w niesłychanie ostrym tonie.

„Daily Ekspress" pisze, że od czasu ultimatum austriackiego do Serbii po zamordowaniu w Serajewie arcyksięcia Ferdynanda, nie było w dziejach dyplomacji podobnie brutalnego wystąpienia.

Rząd Sowiecki żąda m. in., aby w śledztwie w sprawie Butenki wzięli udział przedstawiciele poselstwa angielskiego i francuskiego w Bukareszcie, co jest obrazą rumuńskich organów wymiaru sprawiedliwości i służby śledczej.

Prasa angielska sugeruje, że ton noty sowieckiej ma przygotować grunt do żądania opróżnienia Bessarabii, zajętej przez Rumunów po wielkiej wojnie, a której to aneksji Sowiety dotąd nie uznały.

Nie brak nawet zdań, że cała afera Butenki została zaaranżowana przez ZSSR w tym jedynie celu, by umożliwić podjęcie kwestii bessarabskiej.

„Havas" donosi z Moskwy o ataku „Prawdy" na rząd rumuński, który obarcza ona odpowiedzialnością za zaginięcie Butenki, pisząc m. in.:

„Publiczna opinia sowiecka domaga się sankcji przeciw prowokatorom, którzy ośmielili się podnieść rękę na przedstawiciela ZSSR. Rząd rumuński powinien rozumieć całą powagę wytworzonej sytuacji".

„Utworzył się — pisze prasa angielska — nowy punkt zapalny w Europie Wschodniej i to punkt, na który zwrócić należy najbaczniejszą uwagę".

HITLERYZACJA ARMII NIEMIECKIEJ

napotyka na sprzeciw wyższych dowódców. — Partia chce zrobić porządek w koszarach

Berlin, 15 lutego.

W „Heinfront", organie gauleitera Bürckla, znalazł się znamienny artykuł, który do pewnego stopnia jasno naświetla powód ostatnich zarządzeń w Reichswehrze. Artykuł ten kończy się następująco: „Armia musi być przykładem wzorowej organizacji narodowo - socjalistycznej, jako instrument wychowawczy i obronny. Poprzednio rozpowszechniane mniemanie, jakoby armię i marynarkę należało traktować wyłącznie tylko z punktu wojskowo - technicznego, pozostawiając ją całkowicie w ręku wykwalifikowanych specjalistów, musi zostać porzucone. Również i na tym odcinku patria musi swoje absolutne prawo wodzostwa w zupełności zrealizować. Hasło, że armię należy trzymać z daleka od polityki, jest wynalazkiem reakcji, które współczesną rzeczywistość bije w twarz.

Po wyliczeniu, jakie zasługi oddała partia armii odrodzonej Trzeciej Rzeszy autor artykułu nadmienia, że

PARTIA ZROBI PORZĄDEK W KOSZARACH

i zniszczy wszelkie resztki reakcyjnej kastowości, gdzieby one się znajdowały".

Paryż, 15 lutego.

— Niemieckie pisma emigracyjne we Francji, stwierdzają, że uchodzi całkowicie za pewne rozpoczęcie działalności nadzwyczajnej komisji, złożonej z wysokich funkcjonariuszy Oddziałów Szturmowych oraz zaufanych oficerów Reichswehry, która miała otrzymać nieograniczone pełnomocnictwa, umożliwiające jej przeprowadzenie gruntownej czystki z niepewnych elementów armii niemieckiej. Komisja będzie miała prawo wydawać zarządzenia na miejscu. Prace komisji potrwają kilka tygodni, ponieważ odwiedzi ona większą ilość garnizonów Trzeciej Rzeszy.

Hitleryzacja armii napotyka nadal na opór wyższych dowódców.

Berlin, 15 lutego.

(Pat) Dziś skonfiskowano w Berlinie większość dzienników angielskich i francuskich. Przypuszczać należy, iż powodem konfiskaty było z jednej strony oświetlanie rozmowy kanclerza Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem, z drugiej zaś dalsze rozsiewanie pogłosek o sytuacji w Niemczech.

Szanghaj, 15 lutego.

(PAT) Agencja Domei donosi: Kilka eskadr wodnopłatowców japońskich dokonało w dniu wczorajszym nalotu na prowincję Kuang Tung, gdzie obrzuciły bombami szereg punktów strategicznych, a zwłaszcza linię kolejową z Kantonu do Hankou. Wyrządzone szkody są znaczne. Lotnicy japońscy bombardowali również dżonki chińskie, transportujące materiał wojenny do Kuangtungu.

Powstanie w Abisynii

Włosi wysyłają pośpiesznie posiłki

LONDYN, 15 lutego.

Korespondenci prasy angielskiej donoszą, że w Abisynii wybuchło nowe powstanie. Silne oddziały włoskich wojsk tubylczych z Erytrei i Somali skierowano do Addis-Abeby, skąd wysyłane są pośpiesznie do objętych powstaniem prowincji.

PALACE
Największy przebój sezonu!
Pocz. 4 pp.
Wzgardzona
W rol. gł. Barbara Stanwyck i John Boles
Reżyseria KINGA VIDORA.

Pułk. Miedziński nie prowadzi rozmów z marsz. Ratajem

Warszawa, 15 lutego.

Z kół Stronnictwa Ludowego zaprzeczają stanowczo wiadomościom prasowym, jakoby pomiędzy b. marszałkiem Ratajem a płk Miedzińskim miały się toczyć jakieś rozmowy poufne na temat możliwości współpracy OZN i Str. Ludowego.

Zbrodnia hrabiego włoskiego

Zabił trzy osoby i popełnił samobójstwo

Buenos Aires, 15 lutego.

(PAT) Hrabia włoski Pozzo di Borgo mieszkający w Santafe **zamordował swą żonę, córkę i służącą, ciężko ranił swą siostrzenicę, a następnie popełnił samobójstwo.**

Prasa argentyńska twierdzi, iż przyczyną zbrodni i samobójstwa były niepowodzenia finansowe Pozzo di Borgo. Dzienniki donoszą, iż był on bliskim kuzynem hr. Pozzo di Borgo wmieszanego we Francji w aferę Csara.

Strajk w operze warszawskiej

Warszawa, 15 lutego.

Dziś wieczorem nie odbyło się przedstawienie w Operze. Strajkuje około 400 osób personelu technicznego, artystycznego i orkiestry.

Przyczyną strajku jest niewypłacenie pensji za czas od 15 stycznia do 15 b. m. Ogółem zaległości te wynoszą 75.000 złotych.

Starcia w Antwerpii pomiędzy policją a studentami

Antwerpia, 15 lutego.

(PAT) Wczoraj wieczorem doszło do starcia między studentami a policją. Po obu stronach jest kilku rannych.

CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10
DZIŚ PO RAZ OSTATNI!
„JEJ PIERWSZY BAL"
(UN CARNET DE BAL)
Genialna realizacja J. Duvivier'a

Zdarzenia i ludzie

Niezwykłe procesy miłosne

Ile wart jest jeden pocałunek?

Zwykłemu śmiertelnikowi, oczywiście, nigdy nie wpadnie na myśl zastanawiać się na tym, ile wart jest pocałunek. Sędziowie, którym nic ludzkiego nie jest obce, niekiedy zmuszeni są rozpatrywać najdrażliwsze tematy, między innymi także problem, jakie odszkodowanie należy zapłacić za jeden pocałunek. Zwłaszcza w Ameryce, w kraju nieograniczonych możliwości, procesy takie są omalże na porządku dziennym.

Przed kilkoma miesiącami dwoje młodych ludzi stanęło przed sędzią jako najwięksi.... wrogowie. Para ta była przez dwa lata zaręczona i miała zamiar się pobrać. Po dwóch latach jednak młodzieniec zakochał się w innej niewieście, zerwał ze swą narzeczoną i ożenił się z drugą. Ex-narzeczona chciała jednak ukarać niewiernego młodzieńca i wniosła skargę do sądu, żądając odszkodowania; wychodziła ona ze słusznego założenia, iż narzeczony obiecywał że się z nią ożeni i że straciła ona przez to różne inne szanse. Między innymi żądała także odszkodowania za wszystkie pocałunki. którymi obdarzała narzeczonego podczas ich narzeczeństwa. Każdy pocałunek, zdaniem jej, wart był jeden dolar, a ponieważ całowała go przeciętnie dziesięć razy dziennie, młoda dziewczyna zażądała 7.300 dolarów za całe dwa lata. Sędzia jednak nie cenił tak wysoko pocałunków zawiedzionej narzeczonej, gdyż wyrok, który zapadł ,przyznał jej tylko 700 dolarów odszkodowania. Wynosi to niecałych 10 centów za jeden pocałunek!

Drożej kosztowała podobna sprawa pewnego lekarza z Chicago. Flirtował on przez jakiś czas z młodą, śliczną dziewczyną. Ponieważ jednak nie miał zamiaru ożenić się z nią, przez ostrożność zachowywał zawsze pewien dystans. Kiedyś jednak młoda niewiasta zjawiła się w umówionym miejscu w nowej sukience letniej i wyglądała tak uroczo, że zachwycony lekarz zapomniał o swych dobrych zamiarach i pocałował ją serdecznie w policzek.

Na nieszczęście w tej samej chwili przeszła obok młodej pary sąsiadka dziewczyny. Następnego dnia o wydarzeniu tym mówiła już cała dzielnica. Skutek był taki, że dziewczyna wniosła skargę o odszkodowanie w wysokości 50.000 dolarów. Żądanie swe motywowała tym, iż nieostrożny doktór zepsuł jej opinię, że naraził ją na kpiny i że z pewnością nie znajdzie teraz męża, a on przecież z nią się nie ożeni. Lekarz bronił się, jak mógł, lecz daremnie. Sąd skazał go na zapłacenie odszkodowania żądanego przez młodą kobietę. Ponieważ jednak 50.000 dolarów, to poważna suma, a dziewczyna była istotnie bardzo ładna, lekarz wolał się z nią ożenić, aniżeli wypłacić jej powyższą sumę. W tym wypadku więc sprawa skończyła się happy-endem dla „biednej ofiary".

Niezwykły proces o pocałunek toczył się także niedawno przed sądem angielskim w Manczesterze. Jako oskarżeni występowali dyrektor i młoda, bardzo przystojna nauczycielka szkoły żeńskiej.

Dyrektor odbywał właśnie lekcję w jednej klasie, nauczycielka zaś w innej. Polecili swoim uczenicom napisać klasowe zadanie, które musiało zająć im dość dużo czasu, sami zaś udali się do jednej z sal na prywatną konferencję. Pewna ciekawa uczenica jednak zakradła się pokryjomu i obserwowała przebieg owej „ważnej konferencji". Widząc, że dyrektor czule obejmuje młodą nauczycielkę, uczenica natychmiast zawołała jeszcze kilka swoich koleżanek, by i one mogły nacieszyć się tym widokiem. Oczywiście, że wynikiem tego wydarzenia był skandal, uczenice bowiem widziały wyraźnie, jak dyrektor całował nauczycielkę. Sprawa znalazła się przed sądem i każde z oskarżonych skazane zostało na zapłacenie 200 funtów szterlingów kary, wzbudzili bowiem swym postępowaniem publiczne zgorszenie i dali zły przykład swym wychowanicom.

Z dziejów Łodzi

Dnia 16 lutego 1652 roku miasteczko Łódź wstrząśnięte zostało całkiem niespodziewaną wiadomością, że w mieście ukrywa się czarownica. Nazywała się owa „czarownica“ (pierwsza w Łodzi) Zosia Strasibótka. Posądzano ją o to, że „czary wszelakie urządza, że pies czarny ją obstąpił, a gdy po wodę chodziła—to wylewała ją po kilka razy niepotrzebnie i od płotka do płotka wspak chodziła“.

Nad Strasibótką urządzono sąd publiczny latem roku 1652, zasiadali w tym sądzie: Walerian Gliński, Szymon Koszek, Paweł Markowicz, burmistrz Jachołowicz, Jan Markowicz Jan Chometek, Bartosz Warka i inni. Najbardziej uwziął się na Strasibótkę Markowicz. — Zofia Strasibótka została spalona na stosie, wraz z matką swoją.



Luty **16** Środa

Dziś Julianny
Jutro Patrycjusza

Wschód słońca	6.50.
Zachód słońca	16.49
Wschód księżyca	20.00
Zachód księżyca	7,25
Długość dnia	9,47
Przybyło dnia	2.07

Krótkie wiadomości

KOLEGIUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO odbędzie dziś swe kolejne posiedzenie. Porządek dzienny jest bardzo obfity, na czoło jednak wysuwa się sprawa przemianowania szeregu ulic, zarówno w centrum miasta, jak i na przedmieściach. Przemianowane zostaną ulice o nazwach przypadkowych i nie mających żadnego związku ani z historją miasta, ani państwa.

* * *

KONGRES BEZPIECZEŃSTWA PRACY zwołany zostaje do Warszawy na pierwszą połowę kwietnia. Na kongres ten udaje się liczna delegacja związków przemysłowych i zawodowych robotniczych z Łodzi. Przedmiotem obrad będzie unormowanie przepisów o bezpieczeństwie i hygienie pracy w fabrykach.

* * *

NAUKA CHODZENIA PO ULICY będzie raz jeszcze powtórzona w połowie marca. Mimo, że przepisy o prawidłowym zachowaniu się na chodnikach i jezdni już obowiązują, a na niestosujących się do nich nakładane są doraźne kary—oddział ruchu postanowił raz jeszcze zorganizować dzień nauki, by wpoić w ludność zasady prawidłowego chodzenia.

* * *

NOWĄ KARETKĘ POGOTOWIA OTRZYMAŁO MIASTO. Będzie to już siódma z rzędu, która powiększy tabor, przeznaczony dla przewożenia ofiar nieszczęśliwych wypadków. W najbliższym czasie zakupiona zostanie jeszcze jedna, ósma karetka, co wydatnie wpłynie na dalsze usprawnienie działalności pogotowia.

* * *

NAKAZ UPRZĄTANIA ULIC wydany został dla dozorców domowych w związku z opadami ostatnich dwóch dni. Chodzi o to, by dalsze ochłodzenie się temperatury nie wywołało niebezpiecznej gołoledzi, na ubitym nogami przechodniów śniegu. W ciągu dnia dzisiejszego uprzątnięte będą całkowicie chodniki i jezdnie.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzęduje w dniu dzisiejszym. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie obu tych powiatów, którzy otrzymali wezwania ze starostw powiatowych.

Dymisja dyrektora Z. U. S.

Warszawa, 15 lutego.

(PAT) Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że naczelny dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych p. Jan Włodzimierz Lgocki ustąpił w dniu 15 b. m. z zajmowanego stanowiska.

Pełnienie obowiązków naczelnego dyrektora zostało powierzone zastępcy naczelnego dyrektora inż. Marianowi Ponikiewskiemu.

Osobiste

Pan Jerzy Morozewicz, b. oficer Legionów, uzyskał stopień doktora praw Uniwersytetu w Tuluzie po obronie dysertacji o roli i uprawnieniach Prezydenta R. P., podług konstytucji kwietniowej.

Zaspy śnieżne na drogach

Międzymiastowa komunikacja autobusowa została na wielu liniach przerwana.—Pociągi kursują regularnie.—Śnieg w Tatrach dochodzi do 2 metrów

W całej Polsce notowano wczoraj bardzo duże opady śnieżne przy znacznej obniżce temperatury. Na niektórych miejscowościach opady śnieżne przechodziły w bardzo silne zawieje, wyrządzając znaczne szkody.

Zamieć śnieżna największe szkody wyrządziła **na terenie województwa łódzkiego.** Komunikacja autobusowa została niemal całkowicie unieruchomiona, gdyż samochody grzęzną w olbrzymich zaspach śniegu.

Według uzyskanych przez nas informacyj z trzech łódzkich dworców autobusowych, sytuacja przedstawiała się wczoraj jak następuje:

Z dworca południowego przy ul. Wólczańskiej 232 **nie odchodziły w ciągu wczorajszego dnia autobusy kursujące między Łodzią a Tomaszowem i Piotrkowem,** gdyż pod Kurowicami i pod Tu[...]m utworzyły się duże zaspy śnieżne. Komunikacja z innymi miejscowościami odbywała się nieregularnie.

Znacznie gorzej jeszcze przedstawiała się sytuacja na liniach, obsługiwanych przez autobusy wychodzące z dworca północnego przy ul. Lutomierskiej 13. Z dworca tego kursowały autobusy **tylko d Warszawy,** natomiast komunikacja z Kołem ,Sempolnem, Krośniewicami, Kutnem, Łaskiem i t.d. była przerwana.

Tak samo nie odchodziły autobusy z dworca wschodniego. **Ruch pasażerski między Łodzią a Brzezinami, Skierniewicami, Nowym Miastem, Białą Rawską nie odbywał się również wskutek zasp śnieżnych.**

Jak nam oświadczono, w dniu dzisiejszym nie należy liczyć się ze zmianą na lepsze. Prace, związane z usuwaniem śniegu napotykają bowiem na poważne trudności, gdyż **brak jest odpowiedniej ilości pługów.** Właściciele autobusów przypuszczają, że **dopiero pojutrze będzie można przywrócić normalną komunikację autobusową na terenie woj. łódzkiego i innych województw.**

Jeśli chodzi o ruch na kolejach, to jak nas informują z obu łódzkich dworców nie **zanotowano dotąd opóźnień. Pociągi przychodzą i odchodzą w określonych w rozkładzie godzinach.**

Komunikacja tramwajowa również odbywa się bez przeszkód. Jedynie podmiejskie tramwaje kursują z pewnymi opóźnieniami.

* * *

Przerw w komunikacji lotniczej nie zanotowano. Ruch pasażerski na liniach lotniczych odbywa się zasadniczo normalnie. Tylko jeden samolot wystartował dziś rano do Wilna z opóźnieniem 5-minutowym. Zamiast o godzinie 7.35, wyleciał o 7.40. **Przy dzisiejszych warunkach atmosferycznych można swobodnie lądować i startować.**

* * *

Nad uprzątaniem śniegu z ulic łódzkich zatrudniono wielu bezrobotnych. Zaspy śnieżne utrudniają ruch kołowy i pieszy na peryferjach miasta.

Szwankuje bardzo dowóz artykułów spożywczych do Łodzi. Furmanki z trudem przedostają się przez zaspy śnieżne na drogach. Na targowiskach łódzkich obserwowano wczoraj, mimo dnia targowego, słaby ruch

* * *

Pakrywa świeżego śniegu w Zakcpanem dochodzi do 30 cm. W Tatrach warstwa świeżo spadłego śniegu jest bardzo gruba. Przeciętnie warstwa śnieżna w Tatrach wynosi 1.60 cm. do 2 metrów, zależnie od wysokości położenia. Warunki pod względem ilości i jakości śniegu dla narciarzy w górach są znakomite.

Dziś jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los do 1-ej klasy w kolekturze
W. KAFTALISKA
Łódź, ul. Piotrkowska 54
— KAFTAL to synonim szczęścia. —

Aresztowanie niebezpiecznego oszusta

Legitymując się podrobionymi dowodami, „kupował“ na weksle rozmaite towary. — Przy aferzyście znaleziono fałszywe dokumenty i inne dowody jego winy

Od pewnego czasu na terenie naszego miasta grasował nieuchwytny oszust, który, legitymując się różnymi dowodami, **zakupywał w sklepach na weksle aparaty radiowe, kilimy, patefony, garnitury męskie oraz inne rzeczy,** a gdy nadchodził termin płatności, wychodziło na jaw, iż wystawca pod podanym adresem w ogóle nie mieszka. Poszkodowani kupcy złożyli zameldowanie w wydziale śledczym, który wszczął w tej sprawie dochodzenie.

W wyniku długotrwałych obserwacyj, **wywiadowcy zatrzymali wczoraj podejrzanego osobnika,** przy którym znaleziono różne dowody, jak naprzykład **legitymację, wystawioną rzekomo przez Wolną Wszechnicę w Warszawie, Państwowe Gimnazium w Gorlicach i t. p.** Każdy z tych dowodów wystawiony był **na inne nazwisko.** A więc raz oszust przedstawiał się jako **Zygmunt Czaporowski,** innym razem jako **Jan Przymski, Marian Wesołowski i t. p.** By zmylić czujność władz, sprytny oszust zmienia również zawody, podając się raz **jako inżynier leśny, innym razem jako właściciel pensjonatu, sprawozdawca prasowy i t. p.**

Przy zatrzymanym osobniku znaleziono ponadto **sfałszowaną książeczkę oszczędnościową P. K. O.,** która służyła mu do podejmowania sum z nieistniejących kont.

Dalsza rewizja wykryła **płyny do wywabiania pisma atramentowego w różnych kolorach oraz różne przyrządy do fałszowania dokumentów.**

Jak wynika z powyższego aresztowany osobnik popełniał oszustwa na szeroką skalę. Szkody, jakie ponieśli kupcy łódzcy w związku z tą aferą, sięgają **kilku tysięcy złotych.** Dokładnej sumy strat nie podobna jeszcze określić, albowiem do wydziału śledczego ciągle jeszcze napływają zgłoszenia poszkodowanych osób.

Czaporowskieego - Wesołowskigo osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Syn zabił śpiącego ojca

Potworna zbrodnia w Łodzi przy ul. Ozorkowskiej 49

W domu przy ul. Ozorkowskiej 49 dokonana została potworna zbrodnia: **syn kilkoma ciosami młotka w głowę zamordował swego śpiącego ojca.**

Mały pokój w tym domu zajmuje rodzina Wiązków, składająca się z ojca, matki i 30-letniego syna Czesława, hulaki i pijaka.

Młody Wiązek nie pracuje oddawna. **Między nim a ojcem jego stale dochodziło do scysyj, gdyż syn domagał się od zarabiającego ciężką pracą na utrzymanie ojca pieniędzy na wódkę. Gdy ich nie dostawał, wszczynał awantury.**

Ostatnia awantura miała tragiczny epilog. Czesław Wiązek wrócił do domu późnym wieczorem i znowu zażądał pieniędzy. Ojciec odmówił i ułożył się do snu. Po upływie pół godziny **Czesław Wiązek podszedł do śpiącego na łóżku ojca i młotkiem począł zadawać mu straszliwe ciosy w głowę, powodując pęknięcia czaszki.**

Gdy matka zbrodniarza wróciła po kilku minutach do pokoju, ujrzała **swego męża leżącego w kałuży krwi nie dającego oznak życia.** Syn leżał w łóżku. Lekarz pogotowia **stwierdził stan agonialny i przewiózł Wiązka do szpitala, gdzie wczoraj rano zmarł.**

Na skutek zeznań Wiązkowej ojcobójcę **osadzono w więzieniu.**

„EUROPEJSKA“
Tylko jeszcze dziś
WIERA GRAN
Ceny normalne.

Pożar w fabryce

Szwarca przy ul. Kilińskiego 26

W dniu wczorajszym o godzinie 12.30 po południu straż ogniowa wezwana została do pożaru, jaki wybuchł **w farbiarni i suszarni Szwarca,** mieszczącej się w fabryce S-ów Gessnera przy ul. Kilińskiego 26.

Na miejsce pożaru wyruszyły trzy plutony straży ogniowej. Płomienie, natrafiając na łatwopalny materiał, rozszerzały się z gwałtowną szybkością i w krótkim czasie objęły **pierwsze piętro budynku fabrycznego, poddasze oraz dach.** Po przeszło godzinnej akcji ratowniczej **udało się pożar zlokalizować.** Spłonęła suszarnia, część dachu oraz zapas nagromadzonej przędzy.

Majstrowie proszą o pomoc i interwencję

w sprawie umowy zbiorowej z przemysłowcami.—Czy dojdzie do strajku w przemyśle pończoszniczym

Donosiliśmy już **o akcji związków zawodowych**, które domagają się, aby równocześnie z ustalaniem norm obsługi maszyn, komisja fachowa dla przemysłu włókienniczego opracowała **regulamin delegatów fabrycznych,** gdyż brak takiego regulaminu znów powoduje ustawiczne **zatargi w fabrykach.** Ponieważ jednak komisja nie może przekroczyć uprawnień nadanych jej przez ministerstwo opieki społecznej — **dziś związki zawodowe wysyłają do ministerstwa memoriał, prosząc o wydanie zarządzenia.**

* * *

Dziś rozstrzygnie się sprawa **ewentualnego proklamowania strajku w przemyśle pończoszniczym kotonowym.** Jak wiadomo, przemysłowcy nie przybyli na pierwszą, zwołaną przez inspektora pracy, konferencję w sprawie nowej umowy zbiorowej, uważając, że zbyt wygórowane żądania podwyżkowe nie mogą być podstawą do jakiejkolwiek dyskusji. Wobec powyższego delegaci fabryczni proklamowali **strajk protestacyjny.** Został on odłożony, ponieważ walne zebranie robotników wypowiedziało się ze **dokonaniem jeszcze jednej próby polubownego załatwienia tej sprawy.**

Po raz wtóry więc zwołana została konferencja na dzień dzisiejszy.

* * *

Związek majstrów fabrycznych wystosował do ministerstwa opieki społecznej pismo, prosząc o podjęcie interwencji w sprawie **zawarcia układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym.** W piśmie tym związek podaje, że prowadził pertraktacje przez cały rok, bez pozytywnego rezultatu. Ponieważ nie chciałby proklamować strajku przed wyczerpaniem wszystkich środków ugodowych — prosi **ministerstwo o zainteresowanie się tą sprawą.**

* * *

Sytuacja na terenie zakładów przemysłowych Haeblera w dalszym ciągu jest niezmieniona. Strajkujący robotnicy okupują sale fabryczne.

* * *

Nie zmieniła się również **sytuacja w zakładach przemysłowych Steigerta, w** których trwa zatarg z powodu wydalenia delegatki fabrycznej. Firma odmówiła kategorycznie przyjęcia robotnicy z powrotem.

* * *

Dziś odbędą się w inspektoracie pracy **dwie konferencje w sprawie zawarcia układów zbiorowych dla woźniców,** zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych oraz dla szewców ręcznych i maszynowych. (i)

Proceś upiora Warszawy

odbędzie się 9 marca.—Lekarze stwierdzili całkowitą poczytalność Skwierawskiego

Warszawa, 15 lutego.

Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciwko „upiorowi" Warszawy, Władysławowi Skwierawskiemu, zabójcy ś. p. Szlendaka, kierowcy taksówki.

Dokumenty i dowody rzeczowe obejmują kilka tomów, wraz z zeznaniami świadków, raportami policji i t. p.

Akt oskarżenia złożono już sądowi okręgowemu w Warszawie a proces przeciwko „upiorowi" Warszawy, ma odbyć się w dniu 9 marca r. b.

Ekspertyza psychiatrów stwierdziła całkowitą poczytalność Skwierawskiego. Będzie on odpowiadał za zabójstwo z premedytacją, dokonane w celach rabunkowych. Skwierawski pozostaje nadal w więzieniu mokotowskim. Czuje się dobrze.

Pobyt w więzieniu w samotnej celi świadomość zbliżającego się procesu spowodowały zasadniczą zmianę w jego zachowaniu. Skwierawski oświadcza władzom więziennym i swemu obrońcy adw. Szczepańskiemu, że czuje żal i skruchę, nie sypia po nocach, **trapiony wyrzutami sumienia. Twierdzi on, że widmo zamordowanego kierowcy Szlendaka nie daje mu spokoju i wobec tego prosił o zezwolenie na widzenie się z kapelanem więziennym**

Prośbie tej uczyniono zadość i w najbliższych dniach Skwierawski przystąpi do spowiedzi.

Opieczętowanie „Dziennika Wileńskiego"

Zajście w redakcji w związku z ukazaniem się niesłychanego artykułu

Wilno, 15 lutego.

(Pat.) — W dn. 14 b.m. w godzinach wieczornych grupa oficerów z pułków odznaczonych na sztandarach Orderem Virtuti Militari przybyła do lokalu „Dziennika Wileńskiego", do redaktora i wydawcy oraz autora artykułu, umieszczonego w „Dzienniku Wileńskim", w którym to artykule, w formie zamaskowanej, znieważono i zelżono Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przybyli czynnie znieważyli osoby, kierujące redakcją tego dziennika.

Powiadomiony o powyższym starosta grodzki w Wilnie niezwłocznie udał się na miejsce zajścia i ze względu na bezpieczeństwo publiczne zarządził **opieczętowanie lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego".**

Wobec wzburzenia licznie tam zgromadzonych **oficerów starosta izolował osoby uprzednio znieważone.**

W sprawie powyższego artykułu w „Dzienniku Wileńskim" prokurator sądu okręgowego przeprowadził dochodzenie i skierował akt oskarżenia do sądu okręgowego **w Wilnie, a starosta grodzki wystąpił** z wnioskiem do sądu o zawieszenie czasopisma pod nazwą „Dziennik Wileński".

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

To tytuł rewelacyjnego współczesnego filmu obyczajowego, który wywołał zainteresowanie całego świata.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

odbywa się wielki proces o podłożu erotycznym, którego bohaterką jest 17-letnia dziewczyna, która w uniesieniu zabiła kochanka swej matki.

Główne role odtwarzają najznakomitsi artyści europejscy: niezapomniana odtwórczyni roli tytułowej w filmie „SZESNASTOLATKA" — SABINA PETERS, zawsze piękna i zawsze młoda OLGA CZECHOWA, urodziwy ulubieniec kobiet IWAN PETROWICZ.

Film reżyserował świetny aktor, PAWEŁ WEGENER, który obecnie poświęcił się całkowicie reżyserii.

Temat filmu, wybitnie erotyczny, zainteresuje przedewszystkim wszystkie kobiety.

Premiera filmu „PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH" wzbudziła kolosalne zainteresowanie.

Jutro — w kinie **„RIALTO".**

Nasz reporter zanotował:

Do szpitala Poznańskich przywieziono Chanę Grinbaum, zamieszkałą przy ul. Cegielnianej 19, która w celu samobójczym zażyła większą dozę arszeniku. Mimo usilnych zabiegów lekarskich nie udało jej się utrzymać przy życiu. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

* * *

Zofia Smarzyńska, zamieszkała przy ulicy Rzgowskiej Nr. 7, podczas nieostrożnego czyszczenia garderoby spowodowała wybuch benzyny. Wskutek eksplozji wytworzył się otwór w ścianie, graniczącej z sąsiednim mieszkaniem.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Lutomierskiej Nr. 17 uległa zaczadzeniu wskutek wadliwej konstrukcji pieca 42-letnia Ryfka Grostern. Lekarz pogotowia przywrócił ją do przytomności.

* * *

W warsztacie ślusarskim przy ul. Staszica Nr. 32, podczas nakładania pasa transmisyjnego doznał oberwania 3-ch palców lewej ręki 28-letni czeladnik Fryderyk Bauman, tamże zamieszkały. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala.

* * *

Na ulicy Piotrkowskiej upadła wskutek pośliźgnięcia i złamała nogę 54-letnia Rachela Wajcman, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 53. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia P.C.K.

* * *

Na ulicy Wólczańskiej podczas przebiegania przez jezdnię, uderzony został dyszlem wozu 12-letni Robert Kajzer, zamieszkały przy ul. Kopernika Nr. 69. Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

* * *

Ubiegłej nocy pobita została przez nieznanych sprawców na ulicy Zgierskiej 25-letnia Regina Kaczmarek, zamieszkała przy ul. Lutomierskiej Nr. 7. Lekarz pogotowia skonstatował rany tłuczone i cięte głowy oraz karku.

* * *

Do składu kapeluszy Dawida Gotliba przy ulicy Rzgowskiej Nr. 9 włamali się w nocy złodzieje, którzy skradli damskie kapelusze, wartości 100 złotych.

Do mieszkania Tauby Gielkopf przy ul. Sterlinga Nr. 1/3 zakradł się złodziej, który został zatrzymany i oddany w ręce policji. Jak się okazało, jest to Karol Bordula, stały mieszkaniec Poznania.

* * *

W wydziale śledczym przy ul. Kilińskiego 125 jest do odebrania skórzana portmonetka z pieniędzmi, znaleziona na ulicy.

Wystawa Morska w Łodzi

zapowiada się niezwykle interesująco

Wystawa Morska w Łodzi, której otwarcie nastąpi w niedzielę, dnia 20 lutego br zapowiada się niezwykle interesująco.

Będzie to istotnie nietylko dla młodzieży, lecz i dla starszego społeczeństwa wyjątkowa okazja do zaznajomienia się z bogatą kolekcją eksponatów morsko-kolonialnych.

I tak Dowództwo Floty w Gdyni wśród wielu eksponatów nadesłało aparat nurkowy, lunetę okrętową, mapy morskie, aparat ratunkowy lampy, latarnie, kompasy, flagi, kotwice składane, pociski, no i przepięknie wykonane modele okrętów wojennych polskich i angielskich: kontrtorpedowca „Codrington", krążownika „Exeter", awiomatki „Eagle", okrętu liniowego „Nelson", kontrtorpedowca „Vivacius", lekkiego krążownika „Orion", okrętów liniowych „Rood" i „Malaja".. Ujrzymy również modele japońskich okrętów wojennych, jak krążownika „Nachi" i okrętu liniowego „Mutsu".

Szkoła podchorążych marynarki wojennej w Toruniu przysyła modele okrętów: Burza, Foch, Luigi Cadorna, Nelson i Deutschland, a więc okrętu polskiego, francuskiego, włoskiego, angielskiego, i niemieckiego. Poza tym liczne fotografie i przekrój torpedowca 1500-tonnowego.

Główna składnica marynarki wojennej w Modlinie wystawia torpedy, silniki, żyroskop, miny morskie.

Kierownictwo marynarki wojennej w Warszawie: wydawnictwa, mapy morskie, filmy normalne i wąskotaśmowe.

Stocznia gdańska: model głównych zakładów, zbiorowe obrazy (zdjęcia statków).

Gdynia: PIM. — przyrządy nawigacyjne, model masztu sygnałowego i fotografie. Komisariat Rządu: zdjęcia, wykresy, modele.

Stacja morska — komplet preparatów ryb, model kutra rybackiego, model sieci-włoku. Instytut rybacki — zdjęcia stoczni rybackiej, kutrów, modele. Państwowa Szkoła Morska — fotografie, przyrządy do pomiarów nawigacyjnych, tablice, mapy historyczne, plansze zabytkowych bander, 2 dzienniki okrętowe, modele statków „Dar Pomorza", „Lwów" oraz modele kog floty Władysława IV. Urząd Morski w Gdyni — plan portów w Pucku, Wielkiej Wsi, Jastarni i Helu.

Rada Portu w Gdańsku — model portu. Poczta Polska — pełną kolekcję znaczków pocztowych. Macierz Szkolna, Związek Polaków i Związek Harcerski w Gdańsku: mapki, wykresy i zdjęcia.

Muzeum Handlowe Instytutu Kolonialnego w Amsterdamie — bogatą kolekcję surowców.

W Wystawie biorą udział jeszcze: Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, Żegluga Polska, Linie Żeglugowe Gdynia — Ameryka, Hr. St. Ledóchowski w Warszawie, Światowy Związek Polaków Zagranicą, Zarząd Główny LMK, oraz Okręg Łódzki.

Podkreślić należy, że zorganizowanie Wystawy Morskiej w Łodzi zawdzięczamy Zarządowi Okręgu Łódzkiego LMK. z p. generałem Wł. Langnerem, jako prezesem na czele.

Ukarani przemysłowcy

W dniu wczorajszym referat karny inspekcji pracy rozpatrywał szereg spraw przemysłowców oraz innych pracodawców, którzy odpowiadali za wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom o ochronie pracy.

Skazani zostali następujący pracodawcy:

1) Józef Hirszberg, właściciel domu bankowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 24, za zatrudnianie swych pracowników ponad 8 godzin na dobę— na 200 złotych.

2) Lajb Lipkind, właściciel składu manufaktury przy ul. Nowomiejskiej Nr. 19 — za zatrudnianie pracowników ponad 8 godzin dziennie oraz niewydawanie personelowi książeczek obrachunkowych — na 250 złotych.

3) Ita Wolman, właścicielka sklepu konfekcyjnego przy ul. Nowomiejskiej Nr. 3 — za zatrudnianie personelu ponad 8 godzin oraz brak obwieszczenia — na 200 złotych.

4) Chil Majer Pik, właściciel tkalni przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 65, za zatrudnianie robotników w niedzielę — na 200 zł. Ponadto kierownik tejże fabryki Izrael Zajdler — skazany został za to samo wykroczenie — na 100 zł.

5) Dawid Sztal, kierownik Łódzkiej Manufaktury przy ul. Piotrkowskiej Nr. 60 — za zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych — na 300 złotych.

6) Icek Grynfeld, właściciel przedsiębiorstwa transportowego pod firmą „Tranzyt" przy Placu Wolności Nr. 6 — za zatrudnianie personelu w nocy i brak obwieszczenia — na 100 zł. grzywny.

7) Estera Sytner, właścicielka przedsiębiorstwa przewozowego pod firmą „Transport" przy ulicy Ogrodowej Nr. 9 — za zatrudnianie personelu ponad 8 godzin dziennie, nieprowadzenie księgi płacy oraz brak obwieszczenia na 150 złotych.

8) Rubin Sobol, właściciel przedsiębiorstwa przewozowego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 6 — za zatrudnianie personelu w nocy — na 250 zł.

Ponadto referat karny inspekcji pracy skazał w dniu wczorajszym 40-tu pracodawców za różne wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom o ochronie pracy, na różne kary grzywny od 30 do 100 złotych.

WYJAŚNIENIE.

Zarząd Patronatu nad Nieletnimi w Łodzi wyjaśnia, że w numerze niedzielnym z dn. 6 lutego b.r. składał podziękowanie nie istniejącemu Gimnazjum Konopczyńskiej-Sobolewskiej zamiast W. **Pani Wandzie Dyamentowskiej**, Dyrekcji, Wychowawczyniom i Uczenicom Jej Gimnazjum.

Za pomyłkę gorąco przepraszamy.

Skargi i postulaty kolejowe Łodzi

znów nie zostały w należytym stopniu uwzględnione. — Jakie zmiany będą wprowadzone od 15-go maja. — Przedstawiciel dyrekcji przyrzekł, że... w przyszłym roku będzie lepiej

Wczoraj w wydziale ruchu na stacji Łódź-Fabryczna odbyła się doroczna konferencja kolejowa, poświęcona omówieniu **nowego rozkładu jazdy na rok 1938-39.** Na konferencję przybyli z Warszawy naczelnik ruchu w dyrekcji kolejowej inż. Czesław Witort i kierownik działu pasażerskiego, inż. Br. Surowiecki. Z Łodzi udział wzięli przedstawiciele władz administracyjnych, władz samorządowych, izby przemysłowo-handlowej, wszystkich organizacyj przemysłowych i kupieckich, giełd, organizacyj społecznych, związków zawodowych, towarzystwa przyjaciół Łodzi, prasy i zawiadowcy wszystkich stacyj węzła łódzkiego.

Co uzyska Łódź

Zagajając konferencję inż. Witort poinformował zebranych, jakie zmiany już zostały wprowadzone i czego należy oczekiwać w nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie z dniem 15 maja bież. roku.

— **Niestety, wiele jeszcze bolączek Łodzi musiało pozostać bez uwzględnienia** — oświadczył inż. Witort, — **a to ze względu na przeszkody techniczne. Brak jest odpowiedniej ilości parowozów, brak wagonów, komunikacja w węźle łódzkim nie jest oderwana, lecz łączy się z komunikacją w innych dyrekcjach kolejowych, które wysunęły sprzeciwy i t. d. Zwołując tedy konferencję, dyrekcja kolejowa warszawska miała na celu przede wszyskim zakomunikować, co już zdołano przeprowadzić, a po za tym zebrać jeszcze garść życzeń i postulatów z takiej dziedziny, która dałaby się zrealizować.**

— Jeśli chodzi o komunikację daleko bieżną, zmiany są bardzo istotne. **Na linii Łódź — Warszawa przez Koluszki przesunięto godziny odjazdu jednego pociągu motorowego. Mianowicie,**

OSTATNIA TORPEDA Z WARSZAWY ODCHODZIĆ BĘDZIE O GODZ. 23,20 I PRZYBYWAĆ DO ŁODZI O GODZ. 0, 48,

co będzie miało niewątpliwie dodatnie znaczenie dla tych, którzy pragnęliby nieco dłużej zabawić w stolicy.

Pociągi bezpośrednie na linii Warszawa — Łódź pozostały ilościowo bez zmian. Ważniejszym udogodnieniem w tej komunikacji jest przyśpieszenie o 30 minut przebiegu pociągu, który obecnie wychodzi z Warszawy do Łodzi o godz. 6,40. **Pociąg ten odchodzić będzie o godzinie 7-ej a do Łodzi przybywać będzie o godz. 9,42, t. j. o 10 minut wcześniej,** przez co pociąg ten uzyska połączenie z pociągami z Wilna i ze Lwowa w Warszawie. Po za tym w pociągu tym, jak również w odjeżdżającym z Łodzi o godz. 9,08, **skasowano postoje na wszystkich stacjach pomiędzy Łodzią a Koluszkami.**

W komunikacji na linii Łódź — Piotrków — Częstochowa — Katowice — Kraków zasadniczo układ pociągów pozostawiono bez zmian. Ale wskutek dodania jednej pary pociągów przyśpieszonych w komunikacji Warszawa — Katowice i dalej przez Zebrzydowice do Wiednia i Pragi oraz z powrotem i przez skomunikowanie tych pociągów z pociągami łącznikowymi między Koluszkami a Łodzią — uzyskało się **nowe połączenia na trasie Łódź — Wiedeń oraz Łódź — Ryga — Talin.**

— Dla uzyskania dobrej komunikacji pomiędzy Łodzią a centralnym okręgiem przemysłowym, zwiększono ilość pociągów na linii Łódź — Skarżysko — Sandomierz o 3 pary. W wyniku powyższego

ŁÓDŹ OTRZYMAŁA BEZPOŚREDNI POCIĄG DO LWOWA.

— Dużą uwagę zwrócono na komunikację z Ciechocinkiem i wybrzeżem morskim. Wprowadzono więc pociąg pośpieszny dzienny, który od Kutna do Gdyni będzie kursował przez cały rok, a nie jak dotąd tylko w okresie letnim. Z Łodzi pociąg ten będzie odjeżdżał o godz. 8,46 i przyjeżdżał do Gdyni o godz. 15,38. W miesiącach lipcu i sierpniu, w soboty kursować będzie

SPECJALNY POCIĄG WEEKENDOWY

wyjeżdżając z Łodzi o godz. 14,10 i przyjeżdżając do Gdyni o godz. 9 wiecz. Zaś w dni przedświąteczne wprowadzony będzie pociąg do Ciechocinka, który odjeżdżać będzie z Łodzi-Kal. o godz. 14,10 i przyjeżdżać będzie do Ciechocinka o godz. 6,35 po poł. Następnie wprowadzono nowe, bezpośrednie połączenia Łodzi z Inowrocławiem, z Bydgoszczą i Gdynią przez Zduńską Wolę — Karsznice. Z Łodzi pociągi te odjeżdżać będą o godz. 6.25 i o 23.35.

— Wreszcie zwrócono uwagę na

POŁĄCZENIA ŁODZI Z ZAGRANICĄ.

Pociągi Nord-Expressu Warszawa Paryż kursować będą od 15 maja codziennie, wobec czego ułożono pociągi łącznikowe z Łodzi do Kutna i z powrotem, łączące się z Nord-Expressem. Następnie tytułem próby wprowadza się **pociąg łącznikowy z Łodzi-Kal. do Kutna, do pociągu pośpiesznego Warszawa—Berlin**

— Jeśli chodzi wreszcie o komunikację podmiejską, na **linii Łódź — Głowno w piątki i dni przedświąteczne w godzinach wieczorowych uruchomi się w sezonie letnim dodatkowo jedną parę pociągów, oraz w dni świąteczne w godzinach rannych dla wyjazdu z Łodzi i wieczorem dla powrotu do Łodzi również jedną parę pociągów. Na linii Łódź —** Łask w dni świąteczne w sezonie letnim zwiększono dla wyjazdu w godzinach porannych i dla powrotu w godzinach wieczorowych ilość pociągów o jedną parę. Na linii **Łódź — Ozorków** wprowadzono wreszcie taką zmianę, że pociąg odchodzący z Łodzi-Kal. do Kutna o godz. 19,45, odchodzić będzie o godz, 18,35.

Po referacie nacz. Witorta rozpoczęła się

litania skarg i żalów

zebranych na konferencji przedstawicieli różnych organizacyj. I stwierdzić należy, że skargi te są zupełnie uzasadnione. Jak się wyrażono, Łódź, drugie miasto po Warszawie, traktowane jest nie lepiej, niż Pipidówek.

P. Wilczyński, z izby przemysłowo-handlowej, zwraca uwagę, że nie uwzględniono postulatu odnośnie wprowadzenia **bezpośredniej komunikacji z Krakowem i Zakopanem.** Niema całego pociągu, lecz tylko jeden wagon. Jest to żałosna namiastka, która nie może zaspokoić potrzeb Łodzi. Dalej, niewiadomo z jakiego powodu, torpeda z Warszawy wychodząca dotąd o godz. 15,10. przesunięta została na godz. 14,45. Ma to wielkie znaczenie, ponieważ **wszystkie urzędy w Warszawie czynne są do godziny 15 i wcześniejszy odjazd motorówki wywoła wiele komplikacyj.** Wreszcie p. Wilczyński wskazuje, że na całym świecie nie ma miasta o 3/4 miliona ludności, które nie miałoby **ani jednego pośpiesznego i ani jednego bezpośredniego pociągu w relacji dalekobieżnej.** To co nam ofiarowano — specjalne wagony, pociągi łącznikowe i t. d. nie załatwiają sprawy. Niewłaściwy jest również brak opieki na dworcu Kaliskim nad pociągami. **Przepełnienie pociągów jest notoryczne, nikt natomiast tym się nie interesuje, nikt nie zatroszczy się o to, by w odpowiedniej chwili doczepić dodatkowe wagony.**

P. Mieczysław Hertz oświadcza, że rozumie, iż kolej nie jest w stanie uwzględnić wszystkich postulatów. Nie jest tajemnicą, że **na odnowienie taboru potrzeba nam pół miliarda złotych.** Niemniej jednak są prawy, które mogą i powinny być załatwione. Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi zwróciła uwagę na notoryczne przepełnienie w pociągach podmiejskich w niedziele i święta. A tymczasem dyrekcja odpowiada w liście, że **skargi te są nieuzasadnione, ponieważ frekwencja w pociągach podmiejskich łódzkich wynosi zaledwie 70 proc.**

Skąd się wzięła taka cyfra? Skąd takie obliczenie? Niewątpliwie wzięto przeciętną z całego tygodnia, ale tak liczyć nie można. Jeśli w tygodniu wagony są puste, nie usprawieliwia to, żeby w niedziele i święta frekwencja dochodziła do 150 proc. **Koleje są przedsiębiorstwem skomercjalizowanym, nie powinny się więc bawić w biurokrację i mechaniczne obliczanie przeciętnej.**

TRZEBA POPROSTU PRZYJECHAĆ I ZOBACZYĆ CO SIĘ TU DZIEJE.

Druga sprawa, którą p. Hertz porusza, to

motorowe pociągi

Są one tak zbudowane, że **nie można powiesić wierzchniego okrycia.** A po za tym wprowadzono **śmieszne przepisy o wielkości walizek, które wolno zabrać, i w ostatniej chwili, gdy podróżny się śpieszy, mierzy mu się centymetrem kuferek** — jeśli jest o 1 centymetr za duży, pasażer musi pozostawić bagaż, albo pozostać razem z bagażem. **To są rzeczy wręcz szkodliwe.**

Dalej sprawa połączenia ze Lwowem. **Cóż to za bezpośredni pociąg, który na przestrzeni 438 klm. wiezie podróżnych z Łodzi 11 godzin?** Najwyższy czas, by miasto nasze zyskało lepsze połączenie ze Lwowem.

W końcu p. Hertz porusza sprawę, jak mówi **„tajemnicy widzewskiej". Otóż 60 pociągów dziennie przystaje,** niewiadomo dlaczego, **na stacji w Widzewie,** która ma w dodatku połączenie tramwajowe z Łodzią. **Od wielu lat Łódź apeluje, aby conajmniej w połowie ten przystanek skasowano — bezskutecznie jednak.**

Przedstawiciel związku zawodowego porusza przy tej okazji

stosunki na dworcu w Widzewie

Dotychczas nie pomyślano o zbudowaniu tam wiaduktu. Niebezpieczeństwo na przejeździe jest wielkie. **Dzieci do szkół przechodzą pod kołami stojących na torach wagonów.**

Poruszono następnie sprawę połączenia z Kolumną. Obliczono mianowicie, **że w ciągu niedzieli wyjeżdża i przyjeżdża do Kolumny ponad 10.000 osób, a tymczasem kursują pociągi o tak małej liczbie wagonów, że ludzie muszą staczać formalne walki, jeśli chcą dostać się do wagonu, a i to jeszcze nie gwarantuje im, czy się dostaną.**

W końcu omówiono sprawę bardzo aktualną, że **od trzech dni wagony są niedostatecznie ogrzewane, podczas gdy przed kilku dniami, gdy panowała temperatura ponad 8 stopni, wagony przegrzane były do tego stopnia, iż trzeba było otwierać okna.** No i oczywiście, nie obeszło się bez tradycyjnej już sprawy **zegara na budynku dworca Łódź — Fabryczna.**

Nacz. Witort rozłożył ręce. Opowiedział, że nowoczesny gmach dworca kolejowego, który buduje się w Warszawie, **również nie będzie miał zewnątrz zegara.** Ale to nie jest oczywiście przekonywujące. W roku bieżącym zegar nareszcie będzie wmontowany.

Po dyskusji ogólnej, rozpoczęła się szczegółowa. Przedstawiciele poszczególnych instytucyj zgłaszali poprawki d. rozkładu jazdy. **Niestety, jak się okazało, poprawki te w roku bieżącym nie mogą już być uwzględnione.** Conajwyżej w roku przyszłym. A szkoda. Wypowiedziano przy tym opinię, że w **takim razie konferencje kolejowe winny być zwoływane wcześniej, gdy rozkład jazdy nie jest jeszcze ostatecznie zatwierdzony, a nie wówczas, gdy zgłaszanie poprawek, nawet najważniejszych, może być potraktowane conajwyżej jako dezyderat na rok następny.**

Nacz. Witort przyrzekł, że wszystkie skargi zostaną przedłożone dyrekcji warszawskiej do rozpatrzenia i że te usterki, na jakie zwrócono uwagę, będą w miarę możności uwzględnione. (s).

Czy Zajdlowa jest nienormalna?

Obrońca dzieciobójczyni zgłosił wniosek o zbadanie jej poczytalności

W dniu wczorajszym jedna z krewnych przebywającej w więzieniu śledczym Zajdlowej, która jak wiadomo zgładziła swą 12-letnią córeczkę, zwróciła się do adw. Maksymiliana Rubina z prośbą o podjęcie się obrony oskarżonej.

Adw. Rubin podjął się tego zadania i jeszcze w dniu wczorajszym uzyskał od prokuratora zezwolenie na widzenie się z Zajdlową, która udzieliła mu pisemnego pełnomocnictwa.

Jak się dowiadujemy, adw. Rubin występuje z wnioskiem o psychiatryczne zbadanie Zajdlowej, gdyż zdaniem obrońcy zachodzi przypuszczenie, że nie jest ona normalna.

Łódź liczy 665.231 mieszkańców

Najbardziej zaludniony jest teren III komisariatu

Według obliczeń Wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego w Łodzi na dzień 1 stycznia 1937 roku Łódź liczyła ogółem 645.112 mieszkańców. Na dzień 1 stycznia 1938 roku **stan zaludnienia powiększył się o 20.119 mieszkańców. Łódź posiadała 665.231 mieszkańców.**

Charakterystyczny jest przyrost ludności na terenach poszczególnych komisariatów policji. Największy przyrost ludności wykazał teren **1 komisariatu.** Liczy on obecnie 57.440 mieszkańców. Przyrost określa się cyfrą 2.165. Duży był również wzrost liczby zaludnienia na terenie **5-go komisariatu.** Wyniósł 1904 osoby. Teren ten posiada obecnie 89.397 mieszkańców. Przyrost na obszarze **14-go komisariatu** wykazał plus 1.637 osób i liczy 48 tysięcy mieszkańców. Przyrost w **7-ym komisariacie** wyniósł 1238 osób, liczy 70.799 mieszkańców.

Najmniejszy przyrost ludności zanotowano na obszarze **13-go komisariatu,** bo tylko 172 osoby. Teren ten obecnie zamieszkuje 48.184 osoby.

Najbardziej zaludniony jest teren komisariatu 3-go. **Posiada on 113.214 mieszkańców.** Przyrost był tu stosunkowo niewielki, bo tylko 954 osoby.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), A. Rychter i H. Łoboda (11 Listopada 86), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), W. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147) (p).

RADJOFONIZACJA SZKÓŁ W ŁODZI

Uroczyste wręczenie odbiorników 57 szkołom. — Zamknięcie wystawy radiowej

W ostatnim dniu wystawy radiowej — w głównej auli przy ul. Żeromskiego Nr. 115 odbyła się uroczystość przekazania przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi odbiorników radiowych 57 szkołom publicznym.

W obecności dziatwy szkolnej, która po brzegi wypełniła główną salę wystawy, nauczycielstwa i kierownictwa szkół zabrał na wstępie głos prezes S. K. R. K. w Łodzi notariusz Stefan Szmidt który zaznaczył, że wpływy z biletów wejść na wystawę radiową oraz ofiary zebrane przez komitet wśród społeczeństwa umożliwiły zakupienie 57 odbiorników, które zostaną przydzielone najuboższym szkołom na terenie naszego miasta.

Kończąc, prezes Szmidt życzył kierownictwu tych szkół oraz dziatwie, aby aparat zainstalowany w szkole oddał im jak największy pożytek, nie tylko jako instrument rozrywki, ale przede wszystkim jako pomoc w nauce.

Następnie zabrał głos dyrektor Rozgłośni Łódzkiej P. R. Bohdan Pawłowicz który dziękując Społecznemu Komitetowi Radiofonizacji Kraju za piękny i doniosły czyn, jakim zamyka wystawę radiową — podkreślił, zwracając się do młodzieży, że otrzymane radioodbiorniki to wrota na szeroki świat, które nauczą słuchać, uczyć się, zastanawiać....

W dalszym ciągu przemawiał inspektor szkolny m. Łodzi, Alojzy Komander.

— Te 57 odbiorników — mówi inspektor Komander — które w tej chwili wręcza się szkołom, to nie tylko akt podkreślający wielkie zrozumienie dla radiofonizacji kraju, ale równocześnie sprawdzian, że potrzeby szkolnictwa powszechnego w Łodzi głęboko zapadły w serce społeczeństwa. Dzięki hojnemu darowi wszystkie szkoły na terenie Łodzi połączą się z wielką rodziną szkolnictwa polskiego, dla której Polskie Radio nie szczędzi wysiłków i trudów, aby dać jej pełnowartościowy program audycyj.

Jeszcze w imieniu dziatwy szkolnej złożyła podziękowanie komitetowi jedna z dziewczynek, po czym szkołom rozdano odbiorniki — dary Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Zarządu m. Łodzi i innych instytucyj.

W końcu obdarowane szkoły zarejestrowały swoje odbiorniki w filii urzędu pocztowego na wystawie radiowej. W ten sposób **w dniu wczorajszym wszystkie szkoły na terenie naszego miasta zostały zradiofonizowane.**

KONFERENCJA Z UDZIAŁEM B. POSŁA D-RA I. SCHIPERA.

Komitet Organizacyjny z pp. Tartakowerem, dr. Thonem, dr. Friedmanem, dyr. Brandstaetterem, dr. Klozenbergiem i dr. Braudem na czele zwołuje na **dziś**, t. j. na środę dn. 16 lutego o godz. 9 wiecz. w sali Stow. Humanitarnego „Bnej Brith" (Piotrkowska 90) konferencję czołowych przedstawicieli społeczeństwa, na której **docent dr. Ignacy Schiper**, b. poseł na sejm, omówi kulisy akcji o ghetto ławkowe na uniwersytetach oraz zagadnienia związane z obecnym położeniem młodzieży uniwersyteckiej. Wstęp wyłącznie dla osób zaproszonych imiennie. Drzwi na salę o godz. 9 min. 30 zamknięte.

„WI. I. Z. O."

Dziś, w środę, dnia 16-go b. m. o godz. 9-ej wieczór, w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z wykładem p. red. Ugiera n. t. „Arabowie i kwesia arabska". Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

W piątek, dnia 18-go b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie towarzyskie członkiń, podczas którego p. dr. Felicja Pinesowa poprowadzi pogadankę n. t. „Tragedia dziecka żydowskiego w współczesnych Niemczech".

W środę, dnia 23-go b. m. w teatrze Kameralnym odbędzie się przedstawienie „Azais" z Junoszą-Stępowskim, na które bilety po cenach zniżonych sprzedaje sekretariat „W.I.Z.O." oraz czytelnia p. Nelkenowej (Piotrkowska 58).

KSIĄŻKA O TARYFACH KOLEJOWYCH.

Włocławki „Orbis" wydał ostatnio książkę p. t. „Podręcznik odległości taryfowych Polskich Kolei Państwowych.

Podręcznik powyższy, opracowany przez Aleksandra Rutkowskiego, jest niewielkiego formatu, składa się bowiem z niecałych 100 stron druku, jednak po bliższym zapoznaniu się z nim, każdy — nawet nie fachowiec — z łatwością wyliczyć może w dowolnym kierunku odległość taryfową, a umieszczona w końcu podręcznika tabela opłat daje możność sprawdzić, czy kolej właściwie pobrała swą należność.

WIEŚCI SPORTOWE

Porażka hokeistów polskich w Pradze

Reprezentacja Polski przegrywa ze Szwajcarią 1:7

Praga, 15 lutego..

Po trzech zwycięstwach reprezentacja hokejowa Polski na mistrzostwach świata doznała pierwszej porażki i to **porażki bardzo przykrej. Dziś popołudniu w ostatnim meczu eliminacyjnym hokeiści nasi stoczyli spotkanie z reprezentacją Szwajcarji. Mecz ten zakończył się niespodziewanie wysoką klęską w stosunku 1:7.**

Mecz nie miał zasadniczo poważniejszego znaczenia, gdyż Polska bez względu na wynik tego spotkania zakwalifikowała się i tak do gier półfinałowych.

Porażka sprawiła jednak przykre wrażenie i jest komentowana w sferach hokejowych bardzo ujemnie. **Zespół polski przystąpił do meczu w składzie mocno rezerwowym, gdyż kierownictwu drużyny szło przedewszystkiem o to, by zespołowi reprezentacyjnemu dać możność wypoczynku przed dalszymi walkami.** Jak sie jednak okazało było to niezbyt fortunne pociągnięcie taktyczne, gdyż szanse nasze na „rynku" hokejowym spadły znacznie.

Tak więc z grupy do której my należymy do **półfinału zakwalifikowała się jako pierwsza Szwajcarja przed Polską, a dalej Węgry, które pokonały dziś w de**cydującym spotkaniu Rumunię w stosunku 3:1. Rumunia zajęła ostatnie miejsce w grupie, a Litwa czwarte.

W drugiej grupie Anglia, broniąca tytułu mistrzowskiego, uzyskała wynik remisowy 1:1 z reprezentacją Stanów Zjednoczonych. Anglia uplasowała się na pierwszym miejscu w swej grupie przed USA. Trzecie miejsce, a zarazazem awans do gier półfinałowych zapewnił sobie zespoł Niemiec, który w dniu wczorajszym rozgromił reprezentację Norwegii w rekordowym stosunku 8:0. Spotkanie to Niemcy zagrali bardzo dobrze i w pełni zasłużyli sobie na miejsce w grupie półfinałowej.

Geyer—KE 8:8

Remisowy mecz o puchar im. ś. p. Landecka

Wczoraj wieczorem odbył się w lokalu Geyera mecz bokserski o puchar im. ś. p. Otto Landecka, między drużynami Geyera i pabianickiego Kruscheendera. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

157a i ostatnia walka

Chmielewskiego jako amatora

Jak podawaliśmy w dniu wczorajszym, Chmielewski wystąpi po raz ostatni jako amator na meczu I.K.P. z Kaliskim Klubem Sportowym, który odbędzie się najbliższej niedzieli w Łodzi. Mecz ten odbędzie się o godz. 12-ej w poł. w sali Teatru Kameralnego przy ulicy Cegielnianej 27. Przeciwnikiem Chmielewskiego będzie Wielgosz.

Pożegnalny występ Chmielewskiego przed jego wyjazdem do Ameryki cieszy się zrozumiałym zainteresowaniem. Będzie to jego 157-ma walka, która zakończy jego piękną karierę amatorską. Z 156 walk rozegranych dotychczas, Chmielewski wygrał 133, zremisował 13, a przegrał tylko 11.

W reprezentacji Polski walczył 16 razy (jest to swego rodzaju rekord), wygrywając 12 razy, remisując raz (z Schmittingerem), a przegrywając 3 razy (Bernlöhr, Szigetti, Tiller) i zdobywając 25 pkt., a zatem najwięcej ze wszystkich zawodników.

Drugą atrakcją meczu I.K.P. — K.K.S. będzie pierwszy występ w barwach I.K.P. po powrocie z Warszawy Taborka, który, jak już podawaliśmy, po otrzymaniu zwolnienia z Warszawianki ponownie zasilił swój macierzysty klub. Taborek walczyć będzie w wadze półśredniej z Szymańskim. Poza tym program meczu przewiduje następujące walki: w wadze muszej: Szwed (IKP)—Kilian (KKS), waga kogucia: Popielaty (IKP) — Szrajter, waga piórkowa: Czesławski (IKP) — Kempski i Leszczyński (IKP) — Zimniak, waga lekka: Kowalewski (IKP) — Glapa i waga półciężka Pietrzak (IKP) — Szmuś (KKS).

Wycieczki narciarskie

do Zakopanego i Zwardonia

Staraniem sekcji narciarskiej „Makabi" odbędą się następujące wycieczki:

1) 4-dniowa wycieczka do Zakopanego od 18 — 22 b. m. w programie kurs narciarski, wycieczki piesze i dalekobieżne oraz przejazd kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem. Miejsca w wagonach są numerowane (ewentualnie do leżenia z pościelą).

2) 10 i 14-dniowe wycieczki: wyjazdy w dowolnych terminach, 50 proc. zniżki kolejowe.

3) 2-dniowa wycieczka sportowo-narciarska w dn. 19 i 20 b. m. do Zwardonia podług trasy: Zwardoń — Mały Rachowiec — Kikuła —Ożna— Przegibek — Mała i Wielka Racza (nocleg na Wielkiej Raczy) — Oszczędnica i Racza.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki Nr. 21, tel. 241-07.

Reprezentacja Łodzi

na mecz zapaśniczy z Królewcem

W związku z międzynarodowym meczem zapaśniczym Łódź — Królewiec, który odbędzie się w Łodzi w sali polskiej YMCA w niedzielę, 6-go marca b. r., kpt. Zw. Ł.O.Z.A. p. Sierota ustalił skład reprezentacji Łodzi:

W wagach lekkiej i ciężkiej reprezentanci zostaną wyznaczeni dodatkowo na podstawie walk eliminacyjnych. W wadze lekkiej do stoczenia walki eliminacyjnej zostali wyznaczeni Barylak z I.K.P. i Kawał I z Wimy, zaś w wadze ciężkiej Cymmer z Wimy i Dąbrowski z I.K.P. W pozostałych wagach do reprezentacji Łodzi zostali wyznaczeni: w wadze koguciej: Pawlicki (I.K.P.), w wadze piórkowej: Kulesza (IKP), w wadze półśredniej Jagodziński (IKP), w wadze średniej: Ślickowski (IKP) i w wadze poółciężkiej: Jakubowski (IKP).

Jeżeli kontuzja Hinca do czasu meczu z Królewcem zagoi się, wówczas Hinc wystąpiłby w wadze średniej, zamiast Ślickowskiego.

W dniu 5 marca Królewiec walczyć będzie w Pabianicach z reprezentacją miasta.

Łódź—Śląsk

Mecz szermierczy w Łodzi

W ciągu soboty i niedzieli — 19 i 20-go b. m. odbędzie się w Łodzi międzyokręgowy mecz szermierczy Łódź — Śląsk.

Mecz zostanie rozegrany w sali straży ogniowej przy ulicy 11-go Listopada Nr. 4, przyczym w sobotę od godz. 17-ej odbędą się walki na floręty, zaś w niedzielę od godz. 15.30 walki na szpady i szable.

Reprezentacja Łodzi wystąpi w składzie: Banaś (PKS), Bartosik i Domański (PPW), Kantor i Mirowski (ŁKS), Mytkowicz (WKS) i Wojciechowski (Tramwajarze). Śląsk przyjeżdża w bardzo silnym składzie z Żaczykiem i Kamalą na czele.

Prezes PZLA

inż. Znajdowski w Łodzi

Zamiast poranku sportowo-literackiego organizowanego przez ŁOZLA odbędzie się wieczór sportowo-literacki, gdyż ze względów natury technicznej początek imprezy został przełożony na godzinę 19.30 (w sali Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115). Jak się dowiadujemy na wieczór ten przyjeżdża w niedzielę do Łodzi prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego inż. Znajdowski z Warszawy.

W części literackiej wieczoru wystąpią artyści Teatrów Miejskich pp. Życzkowska, Krasnowiecki i Matuszkiewicz.

Otwarcie ślizgawek

Po „zimowej wiośnie", która zażartowała sobie z kalendarza, mamy od kilku dni powrót zimy, to też zwolennicy sportu łyżwiarskiego będą mogli znów zażywać ślizgawki.

Lodowiska w „Helenowie", „Makabi" przy ulicy Szterlinga oraz H.K.S. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 180 są czynne i otwarte dla publiczności od rana do późnych godzin wieczornych.

CASANOVA

Dziś i codziennie o godz. 5.30 pp.
PODWIECZORKI TANECZNE
z pełnym programem artyst.
Konsumcja tylko zł. 1.50

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. i jutro o godz. 8-ej wiecz. sztuka Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu", w reżyserii Z. Biesiadeckiego. Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz. trzy ostatnie występy Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w komedii Caillavett'a i Flers'a „Papa" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego z Ludwiżanką, Żeromską, Korwinem, Mrozińskim, Pągowskim i Zonerem w rolach ważniejszych.

Już w nadchodzącą sobotę wchodzi na afisz komedia Verneuill'a „Azais", w której Kazimierz Junosza-Stępowski tworzy opracowaną po mistrzowsku postać komicznego ramola. Reżyseria spoczywa w rękach Stefana Wronckiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" z Dąbrowską, Dywińską, Kossowską, Plucińską, Nowosielskim, Pietraszkiewiczem i Sipińskim pod kier. reż. Z. Biesiadeckiego.

TEATR W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.

Dziś o godz. 7-ej wiecz. zespół łódzkich teatrów miejskich z Relewicz-Ziembiską, Skubniewską, Bończą, Hańczą, Leszczyńskim i Plucińskim na czele odegra pełną humoru komedię W. Lichtenberga „Mecz małżeński" w reżyserii Z. Bończy.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, dnia 16-go lutego 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: (z Poznania) 1) „Grzeczność nie jest rzeczą małą" — pogadanka Stefana Balickiego; 2) Wesoła muzyka (płyty). 11.40—11.57: Śpiewą Michele Fleta (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał Z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Muzyka symfoniczna (płyty). 15.00—15.10: Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z „Lalki" Bolesława Prusa. 15.10—15.27: Piosenki w wyk. Josephine Baker (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Nad wielką rzeką Limpol" — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych. 16.00—16.15: Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 16.15—17.00: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na W.R.P.).

17.00—17.15: „Szlakiem II Brygady" — odczyt wygłosi gen. bryg. Boruta-Spiechowicz.

17.15—17.50: Zapomniane pieśni (z Poznania). Wykonawcy: Wanda Roesler-Stokowska — mezzo-sopran, Wł. Raczkowski — fort.

17.50—18.00: „Wartość odżywcza pokarmów roślinnych" — pogadanka — wygłosi dr. Bolesław Skarżyński (z Krakowa).

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Lekkie utwory skrzypcowe (płyty).

18.40—18.55: Pogadanka p. t. „Kiedy należy zaczynać wychowanie dzieci" — wygłosi Zofia Potworowska-Baumowa.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.20: „Pieniny" — fragment z nowej powieści Jana Wiktora (z Krakowa).

19.20—19.35: Piosenki ludowe w wyk. Hanny Wańskiej (z Bydgoszczy przez Toruń).

19.35—19.50: „Dzieło Stefana Czarnockiego" — odczyt wygłosi prof. Florian Znaniecki (z Poznania).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.30: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Bruno Feist — cytra, Edmund Henke—trąbka, Willy Lessig — akomp.

20.30—20.45: „Jak zostałem powieściopisarzem", felieton wygłosi Władysław Pawlak.

20..45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Przerwa.

21.00—21.45: Koncert Chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego.

21.45—22.00: Rozmowa o poezji lirycznej Konrada Górskiego z T. Łopalewskim (z Wilna).

22.00—22.30: Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

22.30—22.50: Muzyka taneczna (płyty).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 SZTOKHOLM: Polska muzyka fortepianowa.
19.45 SOFIA: „Rigoletto" — opera Verdiego.
21.00 RZYM: „Marta" — opera Flotowa — transmisja z La Scali.
21.15 DROITWICH: Koncert symf. z Queen-Hallu.
21.30 STRASBURG: Koncert symfoniczny.

ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU

W Łodzi karnawał dobiega końca. Ostatnim ogniwem w szeregu tegorocznych zabaw będzie Biało-Niebieski Raut, który w dniu 26 lutego br. odbędzie się w połączonych salach Malinowej i Złotej Grand-Hotelu.

Wstęp na ratusz wyłącznie za zaproszeniami Dochód z rautu Biało-Niebieskiego przeznaczony został w całości na cele wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej.

Kto jest odpowiedzialny:
szofer czy właściciel samochodu

Nowe rozporządzenie o ruchu pojazdów mechanicznych, które weszło w życie z dniem 1 stycznia r. b. określa m. in. odpowiedzialność właściciela i kierowcy za korzystanie z pojazdów w sposób niezgodny z ich przeznaczeniem.

W związku z tym związek właścicieli dorożek samochodowych wystosował wczoraj memoriał do ministerstwa komunikacji, prosząc o wydanie zarządzenia uzupełniającego, gdyż rygorystyczne stosowanie przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych stwarza bardzo poważne przykrości dla właścicieli. Mianowicie, **związek domaga się, aby za wykroczenia kierowcy odpowiadał tylko kierowca, a nie właściciel taksówki,** który powierza szoferowi swój wóz i nie może spełniać stałego nad kierowcą nadzoru. Dotychczas jednak pociągano również właścicieli do odpowiedzialności. (i)

Kontrola jatek rytualnych

Jak wiadomo, wszystkie jatki, sprzedające mięso z uboju rytualnego, znajdują się pod nadzorem rabinatu łódzkiego. Delegaci rabinatu przeprowadzają raz po raz kontrole, celem stwierdzenia, czy nie jest w tych jatkach sprzedawane mięso z uboju mechanicznego. Jak się okazało jednak, kontrolerzy ci narażeni są na częste przykrości ze strony niektórych właścicieli jatek. Były nawet notowane wypadki pobicia kontrolerów.

W związku z tym rabinat postanowił zwrócić się do władz bezpieczeństwa o ochronę dla swych przedstawicieli, w czasie przeprowadzania kontroli. (i)

O właściwe ceny
Zarządzenie p. starosty grodzkiego

Starosta grodzki łódzki wydał zarządzenie policji w sprawie ujawniania przez sklepy cen artykułów powszedniego użytku w stosunku do 1 kilograma, 1 metra, 1 litra, względnie sztuki. Obecnie bowiem większość kupców ujawnia, szczególnie na wystawach sklepowych, ceny artykułów w dowolnie obranych ułamkach miar i wag. Stan ten dezorientuje publiczność i nierzadko jest powodem nieporozumień kupujących ze sprzedawcami.

CONRAD VEIDT

w masce hr. Marvitza, bohatera, dezertera, szpiega, tyrana i kochanka.

w rewelacyjnym filmie miłosno-szpiegowskim najnowszej prod. angielskiej 1938 r.

SZEF WYWIADU

Następny program Kina „CASINO"

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODRCZEJ".

Wyszedł z druku Nr. 36 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera: artykuł wstępny o polityce taniego pieniądza oraz artykuł p. T. „Polityka deficytów i drenażu". Dalej artykuły: b. premiera Leona Kozłowskiego p. t. „Polityka gospodarcza 1929—1935" i b. ministra skarbu prof. Jerzego Michalskiego p. t. „Gospodarka budżetowa 1927/28 — 1935/36".

Ekspedycja Papanina w niebezpieczeństwie!

Pierwsze „S.O.S.". — Na ruchomej krze powstała szczelina długości pięciu kilometrów. — Namiot członków ekspedycji zatonął. Prof. Schmidt kieruje akcją ratunkową

Od kilku dni cały świat naukowy z wielkim zainteresowaniem i niepokojem śledzi losy ekspedycji polarnej Papanina, która znalazła się nagle w groźnym niebezpieczeństwie. Celem dokładnego zobrazowania tego niebezpieczeństwa i zdania sprawy z wszczętej akcji przyjścia z pomocą zagrożonej ekspedycji, podamy niżej w chronologicznym porządku fakty, narastające w miarę napływaniu dalszych wiadomości.

Pierwsza depesza „S. O. S!" nadeszła do Moskwy w środę dnia 2 lutego r.b. Wedle tej depeszy, nadanej przez Papanina, **stacja „Biegun Północny" znalazła się niespodziewanie w wielkim niebezpieczeństwie.** Po wielkiej burzy, trwającej bez przerwy sześć dni, ruchoma kra, na której znajduje się ekspedycja, pękła, tworząc szczelinę długości 5 kilometrów. Członkowie ekspedycji znaleźli się na odłamku lodu szerokości 200 metrów. Druga depesza, nadana w ślad za pierwszą przez naczelnika stacji „Biegun Północny", zwiększyła jeszcze trwogę o los członków ekspedycji, **Papanin donosił bowiem, że na oderwanej części lodu ,którą uniosły fale oceanu, pozostała lwia część zapasów żywności. Papanin, Krenkiel, Szyrszow i Fedorow sami o mało nie postradali życia. Jedna ze szczelin powstała tuż obok namiotu, w którym przebywali członkowie ekspedycji.**

Dopiero następne depesze były o tyle uspakajające, że jak się okazało, zdołano uratować zapasy żywności na przeciąg trzech miesięcy. Jednakże proces pękania lodów nie zakończył się, wobec czego w dalszym ciągu **istniała obawa komplikacji i utraty tego, co zdołano na razie uratować.**

Natychmiast po otrzymaniu tych wiadomości prof. Otto Schmidt wyleciał samolotem z Moskwy do Murmańska, gdzie rozpoczęto gorączkowe przygotowania do wysłania na pomoc zagrożonej ekspedycji **łamacza lodów „Tajmyr".** Liczono się z tym, że w wytworzonych warunkach żaden samolot nie będzie mógł wylądować na stacji „Biegun Północny", całą nadzieję pokładano więc **w możliwości dotarcia do pływającej kry drogą wodną.** Było to o tyle prawdopodobne, że wedle otrzymywanych komunikatów silny wiatr północno-zachodni popędzał lód na południe, gdzie morze jest bardziej dostępne.

Z dalszych depesz wynika, że kra wraz z ekspedycją sunie ku południowi z dość znaczną szybkością **16 kilometrów na dobę.** W tych warunkach obliczają, że do kwietnia lód z członkami ekspedycji dotrze do ciepłych prądów oceanu Atlantyckiego.

Jednocześnie lotnik Spirin przygotowuje się do lotu. Otrzymał on następujące rozkazy: — 1) **na pierwsze wezwanie prof. Schmidta samoloty muszą być gotowe do wyruszenia na pomoc zagrożonej ekspedycji 2). — W miarę możności podczas lotów należy wziąć pod uwagę odszukanie Lewoniewskiego.**

Takie same polecenia otrzymał łamacz lodów „Jermak, który w szybkim tempie przygotowuje się do drogi. Niezależnie od tych przygotowań wyruszył już w drogę okręt „Murmaniec".

Dnia 4 lutego „Murmaniec" znajdował się w odległości 350 kilometrów od pływającej stacji „Biegun Północny". Co sześć godzin z „Murmańca" wysyłano specjalne depesze do prof. Schmidta. Tego samego dnia od Papanina nadeszła następująca depesza:

— „Bądźcie spokojni na wypadek, gdyby nastąpiła przerwa w łączności wskutek uszkodzenia naszej stacji nadawczej".

Tego samego dnia w godzinach wieczornych nadeszła następna depesza, donosząca o poprawie warunków atmosferycznych. Nie należy zapominać, że los Papanina i jego towarzyszy w głównej mierze zależy od pogody. Prof. Schmidt wysłał do kapitana „Murmańca" depeszę następującej treści:

— „Rząd polecił mi wydać panu rozkaz dotarcia za wszelką cenę do stacji „Biegun Północny" i uratowania członków ekspedycji. Niech pan nie szczędzi wysiłków, aby wypełnić tę historyczną misję!".

W odpowiedzi kapitan „Murmańca" doniósł, że **jedzie z maksymalną szybkością, jakkolwiek na tym odcinku, po którym zdąża okręt ,burza jeszcze trwa.**

Dnia 5 lutego Papanin nadesłał depeszę następującej treści:

— „Przez cały dzień wczorajszy zbieraliśmy resztki naszych sprzętów, narzędzi i zapasów, ładując je do łodzi i sań. Nasz namiot uległ zatopieniu, lecz stacja radiowa działą jeszcze sprawnie. Stan pogody poprawia się. Termometr wskazywał wczoraj około 9 stopni niżej zera. Niebo pochmurne. Lodowisko nasze mknie w kierunku południowo-zachodnim.

Na tej szerokości geograficznej, na której znajduje się obecnie stacja „Biegun Północny", noc polarna dobiega już kresu i dzień staje się co raz dłuższy. Dalsze depesze, napływające z ruchomej kry lodowej świadczą o tym, że członkowie ekspedycji, mimo ciągłej powag. sytuacji, nie tracą zimnej krwi, ani energii. Dnia 6 lutego Fedorow depeszował do swej żony:

— „Nie martw się. Urządziłem się bardzo dobrze. Zaczyna się dzień. Wkrótce wrócę. Mocno cię całuję".

Wczoraj nastąpiło o tyle pogorszenie w sytuacji, że statek „Murmaniec" musiał przerwać swą podróż w kierunku północnym, nie mogąc się przedostać poprzez lodowe góry, zagradzające mu drogę do stacji „Biegun Północny". Kapitan statku „Murmaniec", Ulianow, postanowił wobec tego zawrócić na południe i okrążyć wyspę Jana Mayena.

Wszystko zależy teraz, czy stan atmosferyczny będzie się nadal polepszał, czy też nastąpi zmiana na gorsze. A rzecz najgłówniejsza — czy pomoc nadejdzie w odpowiednim czasie.

Oszust zbierał ofiary
podszywając się pod nazwisko prezesa jednej z firm łódzkich

W sierpniu ubiegłego roku do Sp. Akc. J. Barciński zadzwonił pewien mężczyzna, przedstawiający się jako Herszenberg, współwłaściciel firmy „Herszenberg i Halbersztadt" (Al. Kościuszki Nr. 3) i zarazem jako prezes komitetu niesienia pomocy emigrantom niemieckim. Rzekomy „prezes" prosił o złożenie datku na pomoc dla uchodźców. W dniu 10 sierpnia firma „J. Barciński" wysłała na adres firmy „Herszenberg i Halberstadt" złotych 25 jako datek na rzecz emigrantów. Pan Herszenberg, zdziwiony tym faktem, **odesłał pieniądze nadawcy, oświadczając, że nie dzwonił w tej sprawie i nic o tym nie wie.**

Po pewnym czasie ten sam osobnik, przedstawiający się jako **„prezes Herszenberg"** zadzwonił z prośbą o datek na rzecz emigrantów **do firmy S. Goldblum.** Właściciel firmy skomunikował się nazajutrz z p. Herszenbergiem, który znowu, ku swemu wielkiemu zdumieniu przekonał się, że ktoś zbiera ofiary na emigrantów, podszywając się pod jego nazwisko. O wypadku tym powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie i w rezultacie **zatrzymano niejakiego Mendla Berlinera,** który przyznał się, że wyłudzał w ten sposób pieniądze od przemysłowców łódzkich do spółki z niejakim **Chasklem Warszawskim.**

W dniu wczorajszym Berliner stanął przed sądem, który skazał go **na 6 miesięcy więzienia. Za zbiegłym w międzyczasie Warszawskim rozesłano listy gończe.**

Rzemiosło winno wypłynąć na szersze wody

W Polsce istnieje ponad 350 tysięcy warsztatów rzemieślniczych. Jeżeli chodzi o ilość osób zatrudnionych, to — poza rolnictwem oczywiście — rzemiosło kroczy na czele przed przemysłem i górnictwem, nie mówiąc już o handlu.

Jest to więc grupa potężna zarówno w znaczeniu socjalnym, jak gospodarczym. Rzemiosło nasze ma przy tym wielkie możliwości rozwojowe, pod warunkiem wszakże unowocześnienia swych form organizacyjnych.

Jeżeli uznajemy potrzebę postępu w technice produkcji rzemieślniczej, to tym pilniejszym staje się postulat odpowiedniego zreorganizowania form sprzedaży wyrobów rzemieślniczych.

Wciąż jeszcze pokutuje przekonanie, że rzemieślnik winien pracować tylko na rynek lokalny. Jest to mniemanie błędne. Wyroby rzemieślnicze bowiem mogą — przy odpowiedniej technice i organizacji sprzedaży — znaleźć zbyt nie tylko w całym kraju, ale i w szerokim zakresie za granicą.

Wdzięczne tu zadania czekają różnego rodzaju zrzeszenia rzemieślnicze. Trzeba też szukać klienta nie tylko na rynku lokalnym. Znakomite usługi w tym kierunku dają zbiorowe wystąpienia rzemiosła na targach. Wiemy, że od szeregu lat rzemiosło posługuje się np. Targami Poznańskimi, jako nader skutecznym narzędziem propagandy i zbytu swej wytwórczości.

Według naszych informacyj i w tym roku udział rzemiosła w Targach Poznańskich będzie liczny i obfity. Tą drogą bowiem rzemiosło wypływa na szerokie wody.

TAK, TO RACJA.

Na świecie jest więcej ludzi niezadowolonych, niż zadowolonych. Wśród tych pierwszych jest jednak pewien rodzaj malkontentów, którzy są zawsze i wiecznie ze wszystkiego niezadowoleni, we wszystkim widzą tylko złą stronę, warczą na wszystko i wszystkich. Takich nie łatwo przekonać słowem, rezygnują z oporu tylko wobec faktu, dowodu rzeczowego.

Niezadowolonym z zasady nie podoba się wszystko, czego oni nie poprawili. pociągi bo nie chodzą w tych godzinach, które oniby wybrali, pogoda, bo pada deszcz wtedy, gdy oni woleliby mróz, wystawa, bo mieliby inny plan, loteria, bo podział wygranych mógłby być inny, etc. etc.

Na platformie autobusu prowadził dyskusję na temat loterii państwowej ktoś, należący widać do przysięgłych malkontentów, ze swoim sąsiadem, urzędnikiem prywatnym, jak wynikało z toku rozmowy.

— A ja panu mówię — dowodził malkontent — że nowy podział biletów loteryjnych w 41-ej Loterii jest pogorszeniem szans dla grających. Zamiast ćwiartek — piątki, zamiast czterdziestu złotych płacić trzeba o dziesięć więcej za cały los. Nie, to mi się nie podoba.

— Przesada, drogi panie — odparł sąsiad — widzę, że nie przemyślał pan dokładnie nowego planu gry. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o szanse, mają ich gracze teraz dużo więcej, bo losów jest 160.000 zamiast 195.000. To jedno, i o tym pan zapomniał. A po drugie zarzut, że los obecnie jest droższy, upada również, gdyż biorąc piątkę i płacąc tak jak dawniej 10 złotych ma pan przecież o całe dwadzieścia procent więcej szans wzięcia udziału w wygranych, bo dzisiaj wygrane dzielą się już na pięć, nie na cztery części. Lepiej jest wszak wygrać np. 8.000 zł. zamiast dziesięciu tysięcy, niż nic. Takie jest moje zdanie.

— Tak, to racja. — Wtrącił stojący obok rozmówców mechanik w ubraniu roboczym — i mnie się tak odrazu wydawało, a teraz widzę, że szanowny pan trafił w sam środek werku, jak się to u nas mówi. Bardzo się cieszę, bo nawet już kupiłem jedną piątkę i teraz wiem, że dobrze zrobiłem.

— Zróbmy to samo i to zaraz, bo ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się już 17-go lutego.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 16 lutego 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Handel zagraniczny Polski

Zmiany w naszym imporcie i eksporcie. — Przywozimy coraz mniej wyrobów gotowych

Obroty handlu zagranicznego Polski, które już w roku 1936 osiągnęły pokaźny wzrost, w roku 1937 **jeszcze bardziej się zwiększyły.** Wzrost wymiany towarowej przypisać należy z jednej strony ożywieniu sytuacji gospodarczej w kraju, a zwłaszcza wzmożonemu ruchowi inwestycyjnemu i wzrostowi **produkcji przemysłowej**, a z drugiej strony **poprawie koniunktur na rynkach światowych.** Do zwiększenia się obrotów pod względem wartościowym przyczyniła się w niemałym stopniu **zwyżka cen**, która zaznaczyła się szczególnie silnie w pierwszych 7-miu miesiącach roku sprawozdawczego.

Ogólny obrót handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska osiągnął w roku **1937 — 18.670.735 ton wartości 2.449.849.000 złotych** wobec 16.030.283 ton na sumę 2.029.691 tys. zł. w roku 1936, **wzrósł więc pod względem tonażu o 2.640.452 t. a wartościowo o 420.158.000 złotych.**

Wzrost wykazał zarówno import jak i eksport, pierwszy natomiast **w stopniu znacznie wyższym.** Ogółem w roku 1937 przywieziono do polskiego obszaru celnego 3.683.056 ton towarów na sumę 1,254.298.000 zł., wobec 3.066.257 t. wartości 1.003.445.000 zł. w roku 1936. **Import zwiększył się przeto wagowo o 616.799 t., czyli o przeszło 20 proc.**, a pod względem **wartości o 250.853 tys. zł., a więc o 25 proc.**

Eksport wyniósł 14.987.679 ton wartości 1.195.551.000 zł. wobec 12.964.026 ton na sumę 1.026.246.000 zł. w roku 1936, co oznacza **wzrost w tonażu o przeszło 2 miliony ton a wartościowo o 169.305 tys. zł., czyli o 16.5 proc.**

Bilans handlu zagranicznego za rok 1937 zamknął się **saldem ujemnym w kwocie 58.747.000 zł.,** gdy w roku 1936 mieliśmy saldo dodatnie w wysokości 22.801.000 zł., a w roku 1935 — 64.395.000 złotych. Przy tym zauważyć należy, że pierwszy kwartał 1937 r. zamknięty był nadwyżką wywozu w kwocie około 20 milionów złotych, a dopiero następne kwartały w miarę wzmagania się zapotrzebowania na surowce i środki inwestycyjne przyniosły deficyt.

Wysokie stosunkowo saldo ujemne polskiego bilansu handlowego po 7 latach stałej aktywności spowodowane było **znacznym wzrostem importu,** przy czym główny udział w tym wzroście przypadł **surowcom, koniecznym dla robót inwestycyjnych i maszynom** oraz innym urządzeniom fabrycznym. Największy wzrost osiągnął import rud żelaznych (z 413.339 ton w r. 1936 do 651.104 t. w r. 1937), manganowych i cynkowych, oraz żelastwa (z 451.184 do 641.129 t.). Wzrósł również wydatnie import kauczuku, miedzi i blachy miedzianej, oraz nasion i owoców oleistych. Natomiast inne surowce wykazały **bądź to spadek importu (wełna, odpadki wełniane, juta i odpadki, szmaty,** skóry surowe, kopra, tłuszcze i oleje roślinne i zwierzęce), **bądź też niezbyt wielki wzrost, jak bawełna i odpadki bawełniane.** To się tyczy jednak tylko tonażu. Pod względem bowiem wartości import wszystkich prawie surowców uległ zwiększeniu, co tłumaczy się **zwyżką cen na rynkach międzynarodowych.**

Z ogólnego przywozu w roku 1937 przypada 57.4 proc. na surowce i półfabrykaty wobec 54.2 proc. w roku 1936, 33.8 proc. na fabrykaty wobec 36.1 proc., a 8.8 proc. na artykuły spożywcze (9.6 proc.).

Największe pozycje wywozowe w roku 1937 stanowiły drewno i węgiel. Eksport drewna surowego i materiałów drzewnych z Polski osiągnął 1.625.611 ton na sumę 185.1 miln. zł. wobec 1.603.944 t. wartości 150.2 miln. złotych w r. 1936. Wywóz węgla kamiennego podniósł się bardzo poważnie, wynosił bowiem 11.003.449 ton wartości 185 miln. zł. wobec 8.362.310 t. na sumę 129.8 miln. zł. w roku poprzednim.

Wywóz włókienniczy z Polski — jak to już podawaliśmy — wyniósł 41.629 ton wartości 92.6 miln. zł., co oznacza w stosunku do r. 1936 spadek pod względem wagi o 1.398 ton, a więc o 3 proc., natomiast **wzrost wartościowy o 16.8 miln. zł. czyli o 22 proc.**

W eksporcie rolniczym stwierdzić należy **duży spadek wagowy wywozu zbóż i innych ziemiopłodów** oraz przetworów zbożowych, który częściowo **zrekompensowany został zwyżką cen tych artykułów.** Natomiast **eksport hodowlany rozwija się korzystnie;** znacznie wzrósł wywóz trzody chlewnej, bydła rogatego, **koni,** gęsi i jaj.

Na uwagę zasługuje znaczny **wzrost wywozu bekonów,** mięsa świeżego, mrożonego i solonego, szynek i polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym, oraz konserw mięsnych. W dziale przemysłu spożywczego zanotować należy **wzrost eksportu cukru** pod względem wartościowym, natomiast spadek ilościowy.

Z ogólnego wywozu pod względem wartości przypada **na surowce i półwyroby 45.5 proc. wobec 43 proc.** w roku 1936, na wyroby gotowe 22.4 proc. (19.5 proc.), artykuły spożywcze 28.1 proc. (33.7 proc.), zwierzęta żywe 4 proc. (3.9 proc.)

Zebranie wierzycieli f. L. Geyer

zostanie ponownie zwołane po nadejściu decyzji Min Skarbu w sprawie redukcji zaległości podatkowych

Na dzień wczorajszy wyznaczone było zebranie wierzycieli „Zakładów Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer“ celem wysłuchania propozycyj układowych i ew. zawarcia układu Z uwagi jednak na brak decyzji Min. Skarbu odnośnie redukcji zaległych podatków firmy, zebranie zostało odroczone, jak bowiem podnosili rzecznicy firmy i wierzycieli trudno dyskutować na temat warunków układu, jeśli nie są znane realne pretensje Skarbu Państwa do masy upadłości. Pogląd ten podzieliła w głosowaniu olbrzymia większość wierzycieli, wobec czego sędzia komisarz inż. Gross odroczył posiedzenie, zapowiadając ponowne jego zwołanie w dwa tygodnie po otrzymaniu przez firmę reskryptu Min. Skarbu, zawierającego jego decyzje w sprawie zaległości podatkowych (—).

Lekka zwyżka cen bawełny

Poprawa notowań na giełdach amerykańskich i angielskich

W tygodniu ostatnim na rynku surowej bawełny, zarówno **w Nowym Jorku,** jak i na giełdach liverpoolskich, zanotowano **tendencję mocniejszą i zwyżkę kursów.** Na giełdzie nowojorskiej zwyżka rozpoczęła się po dn. 10 b. m. i w dniu 14 b. m. osiągnęła **10 do 18 punktów,** przy czym była większa przy dalszych miesiącach, specjalnie jeżeli chodzi o styczeń przyszłego roku, mniejsza natomiast, jeżeli chodziło o terminy bliższe.

Na giełdzie **w Liverpool'u** zwyżka kształtowała się w granicach **od 3 do 6 punktów.**

W przeciwieństwie do giełd amerykańskich i angielskich kształtowała się sytuacja na rynku bawełny egipskiej, a mianowicie **na giełdzie w Aleksandrii** notowania bawełny z dnia 14 b. m. w porównaniu z kursami, jakie notowano w dniu 10 b. m. uległy pewnej **nieznacznej zniżce w granicach od 1 do 4 punktów,** przy słabszej nieco tendencji.

Włókiennictwo w odwrocie

Ograniczenie produkcji tekstylnej w Rumunii i Bułgarii

Sytuacja w rumuńskim przemyśle włókienniczym uległa w ostatnim czasie **znacznemu pogorszeniu** w związku z czym szereg zakładów włókienniczych w Bukareszcie i w Galacu **ograniczył bardzo poważnie czas pracy** i przeprowadził liczne redukcje robotników.

Główną przyczyną pogorszenia się sytuacji w rumuńskim przemyśle włókienniczym jest brak zbytu wyprodukowanych towarów, co spowodowało duże **szkody towarowe.** Słaby przebieg sezonu zimowego spowodowany został również między innymi **ciepłą tegoroczną zimą w Rumunii.**

Największe ograniczenie produkcji i redukcje robotników nastąpiły w głównym ośrodku przemysłu włókienniczego w Rumunii, a mianowicie w okręgu Galacu.

Niepomyślny przebieg sezonu zimowego w przemyśle włókienniczym notujemy **również i w Bułgarii.** Sytuacja w bułgarskim przemyśle włókienniczym kształtuje się do tego stopnia niepomyślnie, że bułgarskie ministerstwo przemysłu i handlu zdecydowało się wydać zarządzenie **zabraniające na okres 2 lat jakichkolwiek inwestycyj w przemyśle włókienniczym, w szczególności zaś w tkackim przemyśle bawełnianym, w przemyśle trykotażowym i w tkackim przemyśle wełnianym.**

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie bułgarskiego ministerstwa dotyczyć ma również i innych gałęzi przemysłu, co wskazywałoby na **ogólne pogorszenie się położenia gospodarczego w Bułgarii.** (u)

Pomoc dla farmerów bawełnianych

Konflikt między rządem i kongresem stawia pod znakiem zapytania losy ustawy interwencyjnej

W Kongresie Stanów Zjednoczonych toczy się ostatnio dyskusja nad projektami ustawy **o pomocy dla farmerów.** Projekty tych ustaw stanowią przedmiot **niezwykle zaciętej walki poszczególnych grup deputowanych.** Z uwagi na te rozbieżności zdań ustawa o pomocy dla farmerów wyjść może z izb ustawodawczych **dopiero w połowie marca.**

Najpoważniejsze rozbieżności dotyczą **zwłaszcza zagadnień bawełnianych,** gdyż w tej mierze wytworzył się ostatnio konflikt pomiędzy sekretarzem stanu dla spraw rolnictwa Wallacem a kilku aktywniejszymi deputowanymi. Konflikt ten powstał z uwagi na to, że **Wallace w ogóle nie był zapytywany przez projektodawców ustawy co do szeregu istotnych punktów nowych zarządzeń.**

Wallace uważa, że jako minister resortowy, czuwający nad całokształtem polityki rolniczej Stanów Zjednoczonych, **nie może zgodzić się na zbyt daleko idące środki pomocy dla farmerów bawełnianych.** Tego rodzaju postawienie sprawy, jego zdaniem, wywołać musiałoby niezadowolenie wśród innych grup farmerów, jak np. produkujących pszenicę.

Z uwagi na ten konflikt **losy przyszłej ustawy farmerskiej znalazły się pod znakiem zapytania.**

Dalszy wzrost zapasu złota w B. P.

W pierwszej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 miln. zł. do 436,3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,5 miln. zł.

Portfel wekslowy obniżył się o 26.2 miln. zł. do 566,2 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0.5 miln. zł. do 1,6 miln. zł., zaś stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 1,4 miln. do 27.3 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0,9 miln. zł. do 49.7 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 4,2 miln. zł. do 322,5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 19,2 miln. zł. do 994,8 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,85 procent.

Stopa dyskontowa 4 i pół procent, stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół procent.

Ruch złota i srebra w r. 1937

Według danych G.U.S. przywieziono do Polski w roku 1937 w kruszcu i monetach 25.019 kg. srebra za 3.490 tys. zł., gdy w roku poprzednim 97.682 kg., wartości 9.586 tys. zł. oraz 23.123 kg. złota za 133.890 tys. zł., wobec tylko 4.834 kg. za 25.385 tys. zł.

Wywóz srebra z Polski osiągnął w roku 1397 3.298 kg. za 682 tys. zł., wobec 18.519 kg., wartości 7.715 tys. zł. w roku 1936. Złota wywieziono za 12.963 tys. zł., gdy w roku poprzednim za 46.566 tys. złotych.

Produkcja kazeiny w Szwajcarii

Od pewnego czasu daje się zaobserwować w Szwajcarii nadprodukcja artykułów rolnych, w szczególności wyrobów mlecznych.

Eksport sera po przeprowadzeniu dewaluacji franka szwajcarskiego przy równoczesnym podwyższeniu cen eksportowych nie tylko nie wzrósł, ale wykazuje stały spadek, wskutek czego produkcja przetworów mlecznych w dużej części idzie na skład.

W związku z powyższym sfery zainteresowane wystąpiły z planem odciążenia szwajcarskiego rynku mlecznego przez podjęcie produkcji kazeiny włókienniczej i lanitalu. Ponieważ Szwajcaria nie posiada jeszcze fabryki lanitalu pierwsze ilości wyprodukowanej kazeiny przeznaczone zostaną prawdopodobnie na eksport. (n)

Bojkot japońskich statków w Australii

Sygnalizowany swego czasu bojkot przy obsługiwaniu statków japońskich przez robotników portowych w Anglii, znalazł już swój oddźwięk w Australii. Przybywające mianowicie do Sydney statki japońskie, spotkawszy się z ostrym bojkotem, opuszczają port nie wyładowane lub bez ładunku.

Londyn największym centrum przemysłowym Anglii

Jak wynika z oświadczenia angielskiego ministra Pracy, Londyn jest największym centrum produkcji w Anglii. Na terenie tego miasta-olbrzyma istnieje 160 tys. rejestrowanych przedsiębiorstw, t. j. 27 proc. całej ilości, jaka znajduje się w Anglii.

Już jest w sprzedaży
OCZEKIWANY
Nr. 8
„KARUZELI“
Przynosi
humoru i zabawy
na kilka wieczorów,
a kosztuje tylko
10 groszy.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 295, Bruksela 89.75, Londyn 26.53, Nowy Jork 5.27, Nowy jork — kabel 5.27,25, Paryż 17,41, Praga 18,54. Sztokholm 136.55, Zurych 122.80. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24,50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 294, franki francuskie 17.21, szwajcarskie 122.30, belgi belgijskie 89.50, funty angielskie 26.44, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.90, duńskie 117.65, norweskie 132.70, szwedzkie 135.90, liry włoskie 20.70, szylingi austriackie 97, marki fińskie 1: 25 niemieckie 94, nemecke srebrne 113.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polsk 118, Modrzejów 14, Siła i Światło 60, Norblin 79, Starachowice 38,75 — 38.50, Żyrardów 71.50 — 71.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja również była słabsza, przy dość małych obrotach. Notowano: 3 proc inwest. I em. 81.88, seria 92, II em. 83,13, 4-proc. dolarowa 42.50, 4 proc konsolidacyjna drobne odcinki 66.50, — 66, 5 proc. Warszawa z r. 1933 69.75, odcinki po 100 złotych 70.25, 4 i pół proc wewnętrzna 64.38, drobne odcinki 63.38, 5 proc Warszawy stare 72,50, 5 proc. konwersyjna 68.13, 4 i pół proc ziemskie 62.25 62.50 — 62.38, 5 proc Warszawy z r. 1936 75, 6 proc obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 72.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska 62, odcinki po 1000 złotych 62.75 — 63.25, odcinki po 500 zł. 63.50, odcinki po 100 złotych — 71.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.75—42.50, poż. inwestycyjna I-sza emisja 82.50—82.25, poż. inwestycyjna II-go em. 83.00—82.75, poż. konsolidacyjna grube 68.00—67.75, poż. konsolid. drobne— 67.00—66.50, poż. wewnętrzna grube 65.25—65.00, poż. wewnętrzna drobne 64.50—64.00, poż. konwersyjna 68.50—68.25. Bank Polski 118.00—117.50. Tendencja mocna.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 22.25 — 22.50, pszenica 29.00—29.25, pszenica zbierana 28.00—28.50, jęczmień przemiałowy 19.75—20.25, mąka żytnia 32.25—32.75, mąka żytnia 30.50—31.00, mąka żytnia 20.50—21.50, mąka razowa 26.00—26.50, mąka pszenna 42.25—43.25, mąka psz. 41.25—42.25, mąka psz. 40.25—41.25, mąka psz. 34.00—35.00, mąka pszenna 28.00—30.00, mąka pszenna 26.50—27.50, mąka razowa 32.75—33.75, otręby żytnie 14.00—14.25, otręby pszenne 15.00—15.25, otręby pszenne grube 15.25—15.50, rzepak 57.00—58.00. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 14-go lutego 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.88, marzec 8.80, kwiecień 8.83, maj 8.90, czerwiec 8.92, lipiec 8.98, sierpień 8.98, wrzesień 9.00, październik 9.07, listopad 9.05, grudzień 9.10, styczeń 9.12.

NOWY ORLEAN: Loco 9.10, marzec 8.95, maj 9.04, lipiec 9.10, październik 9.18, grudzień 9.20, styczeń 9.21.

LIVERPOOL: Loco 5.04, luty 4.90, marzec 4.94, kwiecień 4.96, maj 4.99, czerwiec 5.01, lipiec 5.04,, sierpień 5.06, wrzesień 5.08, październik 5.10, listopad 5.11, grudzień 5.12.

Giza: Loco 7.48, marzec 7.02, maj 7.12, lipiec 7.16, wrzesień 7.16, październik 7.12, listopad 7.17, styczeń 7.18.

Egipska Sakell.: Loco 8.28.

Upper: Loco 6.21, marzec 6.02, maj 6.00, lipiec 6.02, wrzesień 6.02, październik 6.03, listopad 6.03, styczeń 6.04.

BREMA: Loco 10.74, marzec 9.90, maj 10.03, lipiec 10.23, październik 10.53, grudzień 10.65, styczeń 10.71.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 14.04, maj 14.08, lipiec 14.19, listopad 14.32.

Giza: Marzec 12.91, maj 13.00, lipiec 13.03, listopad 13.05.

Ashmouni: Luty 10.52, kwiecień 10.53, czerwiec 10.52, październik 10.57.

Dziecko nieślubne wobec prawa

Dnia 16 lutego 1938 roku o godz. 17-ej w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16 odbędzie się wykład prof. Orzęckiego na temat projektów nowego prawa familijnego p. t. „Dziecko nieślubne wobec prawa".

Temat ten ze względu na zbliżający się moment przedstawienia w sejmie projektu nowego prawa, regulującego stosunki rodzinne, jest niezmiernie aktualny. Prawo nasze w tej dziedzinie jest przestarzałe, sięga bowiem czasów Napoleona, prócz tego na terenie całej Polski nie jest jeszcze ujednostajnione.

Prof. Orzęcki oświetli to zagadnienie z punktu widzenia prawnego i społecznego — da obraz wielu momentów, pochwyconych podczas rozpraw sądowych oraz w różnych instytucjach społecznych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kontrola uprawy bawełny w Ameryce

Władze wyznaczać będą przestrzeń pod zasiew

Wanszyngton, 15 lutego.

(Pat) Izba reprezentantów uchwaliła ustawę o obowiązkowej kontroli nad produkcją zboża, kukurydzy, bawełny, ryżu i tytoniu.

Ustawa ta jest bardzo radykalna. Wszyscy farmerzy podlegający jej będą zmuszeni zastosować się do decyzyj komitetów regionalnych, które będą określały ilość produktów jaką można będzie sprzedać, lub też przestrzeń podlegającą uprawie.

Minister rolnictwa staje się w ten sposób prawie że dyktatorem w podległej mu dziedzinie. Ponieważ on właśnie będzie decydował corocznie ile w każdym stanie można będzie wypuścić na rynek wymienionych produktów, lokalne komitety farmerów będą zajmowały się jedynie podziałem regionalnym.

Burza na polskim Bałtyku

Kuter rybacki omal nie zatonął w walce z rozszalałym żywiołem.— Mrozy i śniegi na wybrzeżu

Gdynia, 15 lutego.

Na Bałtyku rozszalała się silna burza. Ogromna szybkość wiatru spowodowała wysoką falę, która **uniemożliwiała żeglugę mniejszym statkom**

Sztorm dał się również we znaki w Gdyni, gdzie panowała ogromna wichura i dotkliwie zimno, które szczególnie dało się we znaki marynarzom oraz robotnikom, pracującym przy przeładunkach.

Naskutek silnego sztormu wysokość fal dochodziła **do 5 metrów.** Pierwsze falochrony w porcie były niemal zalane wodą.

Wszystkie statki, które znajdowały się na morzu, schroniły się do portu.

Siła wiatru, który dął z nord-ostu, dochodziła do 9° Beauforda a w porywach do 11°.

Fale w porcie miotały przymocowanymi do nabrzeży statkami.

Również dwa wielkie statki zagraniczne, czekające na redzie na wejście do portu, były **miotane przez fale jak wątłe łupinki.**

W porcie rybackim rybacy powiązali potrójnymi linami stojące koło mola kutry.

Burza zastała na wodach zatoki kuter rybacki, który nie zdążył na czas wrócić do portu. Załoga borykała się z falą, jednak motor w kutrze popsuł się przestał działać.

Fale wdzierały się na pokład i kutrowi groziło zatonięcie

Na pomoc wyruszył holownik Marynarki Wojennej, który wyratował kuter wraz z załogą, holując go do portu.

Burza szalała przez całą noc do rana, po czym wiatr nieco ustał. Na całym wybrzeżu po 4-tygodniowym ociepleniu nastała ponownie zima.

Jak informuje PIM., temperatura ulegnie dalszemu spadkowi. Spodziewane są opady śnieżne.

Król Jerzy VI jedzie do Paryża!

Wizyta angielskiego monarchy jest dalszym etapem zacieśnienia stosunków angielsko-francuskich.—W Paryżu i w Londynie nadają tej wizycie olbrzymie znaczenie polityczne

Zapowiedziany już na dzień 28 czerwca rb. przyjazd angielskiej pary królewskiej do Paryża posiada w obecnych warunkach charakter **wielkiego wydarzenia politycznego.** Zgodnie z wymaganiami protokułu dyplomatycznego, król Jerzy VI powinien był udać się do Indyj, następnie zaś zrewizytować króla belgijskiego. Pominięcie protokułu bardziej jeszcze podkreśla znaczenie podróży królewskiej do Paryża, nadając tej wizycie wyraźny charakter **demonstracji przyjaźni angielsko-francuskiej.** Nie inaczej zresztą ocenia ten fakt prasa światowa. Niektóre pisma francuskie widzą tę chęć demonstracji nawet w dacie przyjazdu. Jak wiadomo, **w dniu 28 czerwca podpisany został traktat wersalski...**

Zarówno prasa angielska jak i francuska uważają, iż w obecnej chwili, gdy nad Europą zawisła groza wojny i gdy niektóre państwa starają się spowodować nową katastrofę, niwecząc i tak już bardzo kruche międzynarodowe gwarancje pokojowe, stworzone po wojnie europejskiej, tego rodzaju demonstracja przyjaźni angielsko - francuskiej nabiera wyjątkowej wagi.

Przy tej okazji prasa europejska przeprowadza porównanie między wizyta Jerzego VI-go a wizytami poprzednich monarchów angielskich w Paryżu. Przypomina się zwłaszcza **pobyt Edwarda VII we Francji w 1903 roku.** Oczywiście, że warunki polityczne wówczas i dziś są zupełnie inne. Wówczas — przed 35 laty — stosunki między Anglią a Francją pozostawiały jeszcze wiele do życzenia. Tarcia w Afryce, wojna angielsko - burska wytworzyły w Paryżu atmosferę niezbyt przychylną dla serdecznego kontaktu. Poza tym w pewnych wpływowych kołach francuskich obawiano się **pęknięcia przyjaźni z Rosją** na wypadek zbliżenia się do Anglii. Mimo tylu przeszkód, Edwardowi VII-mu udało się jednak uczynić wyłom w nastrojach społeczeństwa francuskiego swą wizytą i stworzyć podstawy przyszłej koalicji.

Zrozumiałą jest rzeczą, że misja króla Jerzego VI-go w obecnej chwili jest znacznie łatwiejsza i wdzięczniejsza. Przyjaźń między Francja i Anglią nigdy nie posiadała tak serdecznego charakteru jak obecnie. Wizyta królewska może tylko zadokumentować i wzmocnić więzy przyjaźni.

Jeden z publicystów francuskich zauważył:

— **„Solidarność angielsko - francuska nie jest żadną kombinacją, lecz naturalną odpowiedzią na niebezpieczeństwo!"**

Prasa francuska przypomina również przyjazd Jerzego V-go do Paryża wiosną 1914 roku. Analogia między wizytą z 1914 roku a tą, która ma nastąpić w tym roku, nasuwa bardzo smutne refleksje... Ale z analogii tej można również wyciągnąć jeden bardzo korzystny wniosek. **To, co zaszło w 1914 roku, było wyraźnym dowodem, iż sam fakt istnienia przyjaźni angielsko - francuskiej nie wystarcza.** Gdyby w 1914 roku państwa środkowej Europy miały p e w n o ś ć, że Anglia przyjdzie Francji z pomocą, nie doszłoby do wojny. Jeżeli Anglia z faktu tego wyciągnie odpowiednie wnioski, w takim razie należy przypuszczać, że po paryskiej wizycie króla Jerzego VI-go świat u**wolniony będzie od tego rodzaju katastrofalnej niespodzianki, jaka nastąpiła w 1914 roku po wizycie Jerzego V-go.**

Pożyczka wewnętrzna we Francji

na cele obrony narodowej

PARYŻ, 15 lutego.

(PAT) **W kołach politycznych i finansowych coraz intensywniej kursują pogłoski, że minister finansów Marchandeau nosi się z zamiarem wypuszczenia nowej wielkiej pożyczki na obronę narodową.**

Według tych pogłosek pożyczka ta w wysokości od 5—6 miliardów fr. byłaby podobnie jak pożyczka poprzednia zagwarantowana w walutach obcych. Pieniądze z niej uzyskane przeznaczone byłyby wyłącznie na sfinansowanie nowego planu dozbrojenia, opracowanego przez min. Daladier.

PARYŻ, 15 lutego.

(PAT) **Emisja bonów skarbowych na sumę 3-ch miliardów franków rozpocznie się w dniu jutrzejszym. Bony te podlegające spłaceniu po 4, 8 i 12-tu latach, będą oprocentowane na 5 i pół proc. Subskrypcja może być dokonywana bądź w gotówce, bądź też w drodze wymiany bonów skarbowych z 1935 r., podlegających spłaceniu dnia 10 marca, bądź wreszcie bonów z 1937 r. Emisja tych bonów mieć będzie zatem charakter pożyczki konsolidacyjnej.**

Listonosz nie oddawał pieniędzy

adresatom, fałszując pokwitowania.—Sąd skazał Jóźwiaka na rok więzienia

Do naczelnika IX urzędu pocztowego napływały ostatnio skargi od różnych osób, które nie **otrzymywały wysłanych do nich przez pocztę pieniędzy.** Wszczęte dochodzenie ustaliło, iż pieniądze te do wręczenia adresatom otrzymał **listonosz pieniężny Tadeusz Jóźwiak,** który przedstawił jednak pokwitowania, na których figurowały podpisy odbiorców. Dalsze śledztwo ujawniło, że **podpisy te były sfałszowane.** Jóźwiak, przyciśnięty do muru, przyznał się do popełnionych malwersacyj, wyjaśniając, że w **niektórych wypadkach namówił do składania podpisów swego 9-letniego siostrzeńca, Zenona Jaworskiego.**

W dniu wczorajszym Jóźwiak odpowiadał przed sądem okręgowym w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Olszewski, oskarżał prokurator Osuchowski. Oskarżony tylko częściowo przyznał się do winy, oświadczając, że **znajdował się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i był zadłużony.** Na usprawiedliwienie swe dodał jeszcze, że zaraz po wykryciu nadużyć **zwrócił poszkodowanym należące im się sumy.**

Naczelnik IX urzędu pocztowego, zeznający w charakterze świadka, oświadczył, że **w dalszym ciągu napływają skargi przeciwko Jóźwiakowi o przywłaszczenie należności z przekazów pieniężnych. Sąd skazał b. listonosza na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata.**

KONSUM PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A. **Rokicińska 54** Zapraszamy wszystkich na **BIAŁY TYDZIEŃ** czas którego, każdy może się zaopatrzyć w płótna, bieliznę, po **cenach bardzo niskich.**

Dojazd tramwajami 10 i 16

Przy kupnie **TOWARÓW WIDZEWSKICH** udzielamy **specjalnego rabatu.**



DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

Dr. HELLER

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

Dr. MED.

KLINGER

Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i od 6—8 wiecz

DR. MED. **L. NITECKI**

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro **Tel. 213-18**
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Lekarz dentysta

Jakób

KARMAZYN

powrócił

przyjmuje od 9—1-ej i od 3—7-ej.

DR. MED.

Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

Unieważnia się niżej wyszczególnione weksle, będące w posiadaniu C. CYTTER, ŁÓDŹ, LEGIONOW 17, a które zostały zagubione:

Nr. p.	Kwota	Data wyst.	Data pł.	Wystawca	Zlecenie	Miejsce płat.
1.	100.—	15/11	10/3	E. Monarski,	A. Gelbard,	Tomaszów
2.	100.—	11/12	15/3	K. Ignaciak,	A. Koprawski,	Łódź
3.	100.—	30/9	25/3	I. Milechman,	D. Rudzka,	Łódź
4.	200.—	12/11	25/3	I. Wrocławski,	L. Neiman,	Łódź
5.	50.—	11/1	11/4	Ign. Grzegorzewski,	Ign. Chlapicki,	Łódź
6.	50.—	11/1	15/4	A. Birenbaum,	T. Lewin,	Łódź
7.	50.—	23/12	30/4	E. Kleniec,	M. Kleniec,	Łódź
8.	50.—	23/12	1/5	E. Kronc,	M. Wadowski,	Moszczenice
9.	50.—	11/1	15/5	A. Birenbaum,	T. Lewin,	Łódź
10.	50.—	5/1	20/5	H. Kammer,	Ch. Muszyński,	Katowice
11.	50.—	5/1	2/6	M. Slosarska,	M. Gelbard,	Tomaszów
12.	50.—	5/1	6/6	P. Miszkiewicz,	M. Gelbard,	Tomaszów
13.	50.—	5/1	16/6	Fr. Wiśniewski,	M. Gelbard,	Tomaszów
14.	100.—	10/1	20/6	Ch. Hercberg,	P. Gryngold,	Łódź

Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem C. Cytter, Łódź, Legionów 17.

DLA CHORYCH

na ruptury



(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby), paraliże oraz gruźlicę kości i różne kalectwa!!!!



specjalne ortoped. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe i niebezpieczne stany i ruptury największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypad macicy, obniżenie żołądka, wnętrzności, po operacji ślepej kiszki, wielkie obwisłe brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (platfuss) wkładki aluminiowe. Specjalne lecznicze gorsety ortoped. (korektory) i aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała, sztuczne nogi i ręce.



przyjmuje:

spec. ortop.

J. RAPAPORT

ze Lwowa,
Łódź, Zawadzka Nr. 8, Telef. 221-77,
daw. Wólczańska 10.
30-letnia praktyka. **Uwaga:** Dla Ubezpieczonych w Ubezp. Społ. znaczne i specjalne ulgi. **Nowość ortopedyczna:** Pończochy gumowe, **„Ideal"** i formatory gum .na grube nogi.



Dr EBIN

Akuszer Ginekolog

przeprowadził się na

Główną 30, telef. 120-35

tamże klinika poł.-ginekologiczna.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

PRZETARG.

Ubezpieczalni Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 16/II r. b. Nr. 37 przetarg na wykonanie robót wykończeniowych przy budowie domów mieszkalnych na terenach Sanatorium w Tuszynku pod Tuszynem pow. łódzkiego.

Szczegółowych informacyj udziela Wydział Administracyjno-Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 1 marca 1938 roku godz. 12-tą.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Do akt Nr. VII Km 27/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Północnej Nr 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do szycia, kredens, firanki, kapa ręczna, koronka, kozetka i waga, oszacowanych na łączną sumę zł. 765.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 12 lutego 1938 r.

Komornik:
(—) **Włodzimierz Gamburcew.**

DR. MED.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 12—2 i od 3—4 pp.

Dr. med.

BIBERGAL

Choroby skórne, weneryczne i seksualne

ul. Zawadzka 10, telefon 106-30

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE",

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach

KUPIEC przyjmie przedstawicielstwo na Poznań i okolicę fabryki sukna lub poważnej firmy manufaktury. — Oferty „PAR", Poznań „53.354".

FRANCUSKI JĘZYK najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

MATKI! Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropli Mleka"

AKCENT PARYSKI

tel. 233-11.

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKLIŚCI! Nowy Rudge Ulster 1937 500 cm. z dodatkowym wyposażeniem wyścigowym sprzedam, Warszawa, ul. Rozbrat 32, m. 21.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Lokale

2 LUKSUSOWE mieszkania 3-pokojowe z holami i centralnym ogrzewaniem, Ansztadta 3. Do oglądania od 11—2. 18

POKOJE 2 do wynajęcia z telefonem, umeblowane mogą być pojedyńczo, nadają się na biuro, oddzielne wejście Południowa 2, m. 21, front II piętro. 20

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany z niekrępującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5, m. 15. 29

Część druga i dokończenie

sensacyjnego romansu kryminalnego

Dom na rozdrożu

Nowele — Humor — Rozrywki umysłowe z nagrodami — „Kącik Przyciół" oto co zawiera popularny tygodnik beletrystyczny

„Co Tydzień Powieść"

Nr. 245.

Do nabycia u każdego sprzedawcy pism w całym kraju.

Cena 10 groszy

SŁONECZNY pokój, umeblowany z balkonem niekrępującym wejściem zaraz do oddania, Piotrkowska 37, m. 68.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57, m. 18.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z centralnym ogrzewaniem na biuro II-gie piętro. Andrzeja 6.

POKÓJ umeblowany z wygodami dla solidnego pana. P. O. W. 6, m. 12, I-sze piętro, prawa oficyna. Od godz. 9 do 17-ej. 8

Posady

PRAKTYKANT poszukiwany z wykształceniem handlowym, ze znajomością stenografii i pisania na maszynie do przedsiębiorstwa handlowo - przemysłowego. Oferty sub. „BEGE".

MANIPULANTA, pierwszorzędną siłę obeznanego w sztrajchgarnie i wigoni poszukuje większa fabryka włókiennicza na Łotwie. Oferty sub. „S. R." do Republiki.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. **Tel. 262-70,** w godzinach 2—3. 6

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Rozmaite

PRZEDSTAWICIEL dobrze wprowadzony w Warszawie, posiada pierwszorzędne referencje, obejmie przedstawicielstwo wyrobów wełnianych (Kleiderstoffe). Łaskawe oferty do czwartku, tel. 149-84, **później** w Warszawie tel. **313-47.**

ZAGINĄŁ czarny szkocki terrier. Odprowadzić za nagrodą Kościuszki 69, m. 1. 17

Uzdrowiska

ZAKOPANE „KAPRYS" do Białego Telefon 11-43. Nowoczesne urządzenie. Apartamenty z łazienkami. Zarząd Heleny Silberfeld.

SZYJĘ WYKWINTNIE

BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 78 m. 16, III p.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI wyr. baw. ze znajomością buchalterji, administracji fabrycznej, spraw podatkowych i ubezpieczeniowych oraz wszelkich czynności biurowych

POSZUKUJE jakiejkolwiek POSADY

Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do „Republiki" sub. „Referencje".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.